

# WIEŚ

## KUJAWSKO POMORSKA

miesięcznik wydawany od 2001 roku



KUJAWSKO-POMORSKI  
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO  
w Minikowie



Kujawsko-Pomorska  
Izba Rolnicza  
z siedzibą w Przysieku

# 173

LISTOPAD

# 2015

cena 3,00 zł  
ISSN 1642-5286  
www.kpodr.pl



RÓZYCA ŚWIŃ



KALKULACJE ROLNICZE  
– MARCHEW



ZMIANY W PROGRAMIE  
„PROSUMENT”

WOZY PASZOWE – POKAZ W OSIĘCINACH



Zasady stosowania nawozów .....	4
Dokarmianie roślin sadowniczych .....	6
Trudny sezon pomidorowy .....	8
Osady ściekowe – odpad (nie)bezpieczny? 10	
Różycy świni .....	12
Zatrzymanie błon płodowych u bydła .....	14
Ziolo w żywieniu zwierząt gospodarskich 16	

Kalkulacje rolnicze – marchew .....	17
Ulgi w spłacie składek KRUS .....	18
Poręczenie spłaty kredytów studenckich ...	19

Zjazd Naukowy .....	20
Symposium Drobiarskie .....	22

Nasi prawnicy odpowiadają .....	23
---------------------------------	----

Z karpim za pan brat .....	24
Bednary 2015 .....	25
Wozy paszowe .....	26
Konkurs „AGRO-wczasy” .....	29
Forum Turystyki Wiejskiej .....	33
Wystawa Drobnego Inwentarza .....	35
Nasze wydawnictwa wśród najlepszych ...	36
Zjazd Hodowców .....	36
Gmina Chocień .....	37

Globalne ocieplenie .....	38
Zmiany w programie „Prosument” .....	39
Ekologizacja wsi .....	41

Tydzień w Atenach .....	42
Wołowina made in the USA .....	44

Wierszyki dla dzieci .....	46
Złamana lilia .....	47

Ogródek przydomowy .....	48
Dokarmianie ptaków zimą .....	49
Ochrona zwierząt .....	51
Ser czy też nie... ..	52
Konkurs fotograficzny „My i zwierzęta” ...	53

# utylizujemy

## Twoje problemy



pogotowie  
utylizacyjne

52 351 10 39  
668 570 592



STRUGA S.A., Jezuicka Struga 3, 88-111 Rojewo, tel./fax 52 351 10 90, tel./fax 52 351 25 24  
struga@struga.pl, www.struga.pl

## Od REDAKCJI



Jerzy Białczyk  
Zastępca Redaktora Naczelnego

## Otwarci na innowacje

*Bieżący rok jest dla rolników niezwykle ciężki. Już na jego początku producenci trzody chlewnej zmagali się z Afrykańskim Pomorem Świń, który prawdopodobnie przywędrował z Białorusi. Kolejnym dotkliwym ciosem okazało się embargo na żywność nałożone przez Rosję, co w szczególności odbiło się na kondycji producentów mleka i spółdzielni mleczarskich, które eksportowały na ten rynek.*

*Efektom była nadprodukcja produktów mleczarskich i spadek cen mleka o ok. 30% w stosunku do roku ubiegłego. Skończył się też okres kwotowania i ponad 63 tysiące polskich rolników musi zapłacić kary za przekroczenie kwot mlecznych. Szczególnie uciążliwe będą dla tych gospodarstw, które postawiły na rozwój i z tego powodu mają zaciągnięte zobowiązania finansowe. To, że kary będą – wiedzieli wszyscy, ale mało kto przewidział, że trzeba będzie zapłacić aż 90 groszy za litr. O skutkach tegorocznej klęski suszy i balagania, jaki powstał przy szacowaniu szkód pisać już się nie chce. Na większość tych niekorzystnych zdarzeń rolnicy nie mają wpływu. Mogą jednak mieć i mają wpływ na bardziej racjonalne wykorzystywanie potencjału produkcyjnego swoich gospodarstw i szukanie możliwości obniżania kosztów wszędzie, gdzie tylko się da. Spora część producentów rolnych jest tego świadoma, o czym świadczy m.in. wysoka frekwencja na szkoleniach i konferencjach.*

*Przykładem może być „Forum Rolnicze” Gazety Pomorskiej i KPODR, które odbyło się na początku października w Bydgoszczy. Na wszystkie panele tematyczne nawiązujące w znacznym stopniu do obecnej sytuacji był nadkomplet chętnych. Podobnie było na niezwykle ciekawym szkoleniu praktycznym, jakie nasz Ośrodek zorganizował w OHZ w Osięcicach, a poświęconym wozom paszowym i ich wpływowi na jakość TMR-u (reportaż na str. 26–28). To napawa pewnym optymizmem, że rolnicy pomimo wyjątkowo trudnej sytuacji nie zalamują rąk, są otwarci na wiedzę i innowacyjne rozwiązania, które mogą być pomocne w rozwiązywaniu problemów, z jakimi muszą się zmierzyć w swojej działalności. Potwierdzają to również ostatnie badania przeprowadzone przez Millward Brown pod nazwą Barometr Bayer. Wśród respondentów różnych grup zawodowych była spora grupa rolników, którzy na tle średniej, są bardziej otwarci na zmiany i mocniej doceniają wpływ osiągnięć nauki i najnowszych technologii na efekty produkcji rolnej.*

*Myszę, że przy takim podejściu i takim nastawieniu łatwiej jest znieść trudne okresy w rolnictwie.*

**WYDAWCY:** Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, 89–122 Minikowo, tel. 52 386 72 00, 52 386 72 14, fax 52 386 72 27, e-mail: sekretariat@kpodr.pl, www.kpodr.pl **Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza** z siedzibą w Przysieku, 87–134 Zławieś Wielka, tel. 56 678 92 40,41, fax 56 678 92 98, e-mail: izbarolnicza@kpir.pl, www.kpir.pl **REDAKCJA:** Redaktor Naczelny: Leszek Piechocki (KPODR Minikowo Oddział w Zarzeczewie), tel. 54 255 06 37, tel. kom. 723 692 527, e-mail: leszek.piechocki@kpodr.pl **Zastępca Redaktora Naczelnego:** Paweł Wienconek (KPIR), Jerzy Białczyk (KPODR Minikowo) i Piotr Stelmazak (KPODR Minikowo Oddział w Przysieku). **ADRES REDAKCJI:** Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie Oddział w Zarzeczewie, ul. Nizinna 9, 87–801 Włocławek 3, tel. 54 255 06 05, centrala: tel. 54 255 06 00, fax 54 255 06 01, e-mail: wydawnictwa@kpodr.pl **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Sylwia Żakowska-Stasiszyn (KPODR Minikowo), Stanisław Piątkowski (KPODR Minikowo Oddział w Zarzeczewie), Liliana Czerwińska (KPODR Minikowo Oddział w Przysieku), Zbigniew Pawłowski (KPIR w Przysieku). **Skład:** Anna Budzyńska, Monika Lubińska (KPODR Minikowo Oddział w Zarzeczewie). **Projekt okładki:** Marek Rząsa (KPODR Minikowo Oddział w Przysieku). **Zdjęcie na okładce:** Sylwia Żakowska-Stasiszyn (KPODR Minikowo). **Druk:** Drukarnia TOP DRUK Łomża. **Nakład:** 3 200 egz. *Za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.*

# Zasady stosowania nawozów

Trudno sobie wyobrazić rolnictwo bez stosowania nawozów mineralnych i organicznych. Działanie nawozów zależy od składu, warunków wilgotnościowo-cieplnych oraz od wielkości dawki. Stosować je należy według określonych zasad.

## Nawozy naturalne

Nawozy naturalne są źródłem składników pokarmowych dla roślin i materii organicznej stanowiącej substrat do tworzenia próchnicy glebowej. Do nawozów naturalnych należą: obornik, gnojówka, gnojowica, komposty, nawozy zielone, słoma stosowana do nawożenia. Nazywane są nawozami pełnymi, ponieważ zawierają wszystkie niezbędne składniki pokarmowe, jednak w stężeniach mniejszych niż w nawozach mineralnych.

**Obornik** – naturalny nawóz składający się z kału, ściółki i części moczu. Stosuje się go przede wszystkim pod rośliny o długim okresie wegetacyjnym i dobrze reagujące na nawożenie naturalne. Należą do nich ziemniaki i buraki, a także rzepak i kukurydza na silos. W gospodarstwach produkujących dużą ilość obornika można go stosować pod żyto i owies. Optymalna dawka obornika pod ziemniaki wynosi 30 t/ha, pod buraki 40 t/ha, kukurydzę 25–30 t/ha, a pod zboża 20–25 t/ha.

Obornik stosuje się w zasadzie jesienią i wiosną, jedynie pod rzepak latem. Termin stosowania obornika winien być uzależniony od agronomicznej kategorii gleby i uprawianej rośliny. Na glebach ciężkich i średnio ciężkich obornik powinien być stosowany jesienią, a na glebach lekkich i średnio lekkich – wiosną. Pod buraki, które gorzej znoszą orkę wiosenną niż ziemniaki, lepiej stosować jesienią. Po wywiezieniu na pole i równomiernym rozrzuceniu obornika należy jak najszybciej przyorać, aby ograniczyć straty azotu przez utlenienie się amoniaku. Straty te mogą wynosić 10–15%, a nawet więcej. Głębokość przyorania obornika na

glebach lekkich wynosi 20 cm, na glebach zwięzlejszych i zwięzłych do 15 cm. Rozkład obornika w glebach lekkich zachodzi w ciągu 1–2 lat, natomiast w glebach zwięzłych jego działanie stwierdza się w ciągu 3–4 lat po zastosowaniu. Obornik stosuje się najczęściej jeden raz w 4-polowym zmianowaniu, jakkolwiek można i corocznie, w dawkach dostosowanych do pokarmowych wymagań roślin. Przeważnie obornik stosuje się jeden raz na 3–4 lata.

**Gnojowica** – jest płynną mieszaniną kału i moczu wraz z dodatkiem wody, używanej do utrzymania higieny pomieszczeń inwentarskich. Należy ustalić odpowiednią wielkość dawki gnojowicy dla wymagań nawozowych uprawianej rośliny. Optymalna dawka 60 t/ha rocznie. Nawożenie gnojowicą w terminach znacznie wyprzedzających siew lub sadzenie roślin przyczynia się do dużych strat azotu, a na glebach lekkich również potasu, głównie przez wymywanie.

**Gnojówka** – przefermentowany mocz zwierząt gospodarczych. Składniki pokarmowe występujące w gnojówce są w formach bezpośrednio pobieranych przez rośliny. Może być stosowana przedsięwzięciem i pogłównie pod rośliny w uprawie polowej i na UZ. Stosując powierzchniowo na GO należy ją natychmiast wymieszać z glebą. Na UZ stosuje się wczesną wiosną



przed ruszeniem wegetacji oraz po zbiorze pokosów i jesienią. Zalecana dawka wynosi 25–30 m<sup>3</sup>/ha. W celu lepszego wykorzystania azotu i potasu z gnojówki konieczne jest uzupełnianie nawozami fosforowymi (w innym wypadku zostanie zaburzona równowaga pokarmowa w glebie).

## Nawozy mineralne

Stanowią one podstawowe źródło składników pokarmowych dla roślin uprawnych, gdyż około 70% potrzebnego roślinom NPK dostarczamy im właśnie w tej formie. Zgodnie z rodzajem występującego w nawozach składników pokarmowych możemy je podzielić na:

**Azotowe** (saletra amonowa, saletrak magnezowy, mocznik, siarczan amonowy, saletra wapniowa, saletra sodowa, saletra potasowa, azotniak, płynne nawozy azotowe – woda amoniakalna, amoniak bezwodny, amoniakaty, roztwory azotowe).

Trzy właściwości stanowiące podstawę ich wyboru: forma azotu w nawozie, szybkość działania, działanie uboczne i cena jednostki azotu.

Szybkość działania nawożenia azotowego zależy od sposobu nawożenia. Natychmiastowy efekt można uzyskać

przez nawożenie dolistne (nawóz jest bezpośrednio pobierany i zużytkowany). Do nawożenia dolistnego nadają się wszystkie formy azotu rozpuszczalne w wodzie – szczególnie mocznik ze względu na jego małe działanie parzące.

Podział ze względu na szybkość działania po zastosowaniu doglebowym:

- szybko działające – nawozy saletrzane, zawierające azot prawie wyłącznie w formie NO<sub>3</sub><sup>-</sup>,
- średnio szybko działające – nawozy amonowo-saletrzane, zawierające NH<sub>4</sub><sup>+</sup> i NO<sub>3</sub><sup>-</sup>,
- o spowolnionym działaniu – nawozy amonowe-zawierające azot w formie NH<sub>4</sub><sup>+</sup> i NH<sub>3</sub>,
- średnio wolno działające – amidowe, zawierające N-NH<sub>2</sub>,
- wolno działające – azot w formie związków słabo rozpuszczalnych w wodzie, nawozy otoczkowane i nawozy typu amonowego z dodatkiem inhibitorów nityfikacji.

Podział na grupy pod względem ich przydatności do stosowania przed siewem:

- typowo przedsięwzięcie: amonowe i nawozy wolno działające;
- typowo pogłównie: saletra wapniowa i sodowa;
- uniwersalne do stosowania zarówno przed siewem, jak i pogłównie: amonowo-saletrzane, mocznik i roztwór saletrzano-mocznikowy.

**Fosforowe** (superfosfat prosty pylisty, superfosfat prosty granulowany, superfosfat potrójny granulowany, superfosfat potrójny borowany, dwufosfat supertomasyna, tomasyna, mączka fosforytowa, mączka kostna odklejona, mączka kostna bębnowa).

Podczas gdy azot i potas z nawozów mineralnych są w pierwszym roku po zastosowaniu wykorzystywane na ogół powyżej 50%, to współczynnik wykorzystania fosforu z superfosfatu waha się najczęściej, zależnie od gleby i roślin od 10–20%. Ocenia się, że następcze działanie nawozów fosforowych trwa bardzo długo, z przeciętnym rocznym wykorzystaniem 1–2%.

**Potasowe** (sole potasowe, siarczany potasowy, kainit, kalimagnezja, kamex).

Ze względu na wiązanie potasu przez kompleks sorpcyjny gleby nawozy potasowe można stosować na glebach przynajmniej ze średnią pojemnością sorpcyjną na zapas lub na dłuższy czas przed siewem. Z pewnymi stratami potasu w wyniku wymywania trzeba się liczyć na glebach o małym kompleksie sorpcyjnym. Stosując te nawozy należy zwrócić uwagę na ich działanie uboczne wynikające z towarzyszącego amonu i możliwego zasolenia. Nawozy potasowe z dużą domieszką NaCl (kainit) powinno się stosować pod rośliny sodolubne (buraki, na użytki zielone). Stopień wykorzystania w pierwszym roku 50–70%.

**Magnezowe** (tlenkowe, węglanowe, siarczanowe).

Głównym kryterium wyboru nawozu magnezowego są potrzeby wapnowania. Na gleby nie wymagające wapnowania najodpowiedniejszymi nawozami magnezowymi są kizeryt i siedmiowodny siarczan magnezu, rozpuszczalne w wodzie bez działania odkwaszającego. Stopień wykorzystania Mg z nawozów rozpuszczalnych w wodzie jest zbliżony do wykorzystania K z nawozów potasowych i wynosi w pierwszym roku 50–60%. Formy słabo rozpuszczalne w wodzie lub nierozpuszczalne należy wymieszać z całą warstwą orną gleby, a formy rozpuszczalne w wodzie mogą być rozproszony na powierzchni pola. Do opryskiwania najlepiej nadaje się 2% roztwór siedmiowodnego siarczanu magnezowego.

**Wapniowe** (tlenkowe i węglanowe).

Ważnym kryterium wyboru nawozów wapniowych do odkwaszania gleby jest zróżnicowanie ich szybkości działania. Szybko działającymi są nawozy grupy tlenkowej i wodorotlenowej. Nawozów typu tlenkowego (wapno pokarbidowe), ze względu na ich żrące właściwości, nie powinno się używać do wapnowania pogłównego i bezpośrednio przed siewem. Nawozy wapniowe typu węglanowego należą do wolno działających, gdyż ich rozpuszczalność w wodzie jest bardzo mała. Najodpowiedniejszą porą wapnowania na gruntach ornych jest okres od zniw do późnej jesieni,

stosowane po rozsiewie wapna uprawki umożliwiają jego wymieszanie z dużą masą gleby.

**Mikronawozy** (zawierające mikroelementy). Dzielimy je na:

- sole techniczne i tlenki mikroelementowe;
- chelaty mikroelementowe;
- nawozy makroelementowe wzbogacone w mikroelementy;
- szkliska mikroelementowe;
- kopaliny i odpady przemysłowe.

Związki te mogą być użyte do produkcji makronawozów wzbogaconych w mikroelementy oraz jako nawozy mikroelementowe, szczególnie przydatne do stosowania doglebowego.

Sole techniczne łatwo rozpuszczalne w wodzie, głównie wykorzystywane w postaci roztworów wodnych, często jako dodatki do roztworów nawozów azotowych stosowanych dolistnie.

## Nawozy wieloskładnikowe

Wyróżnia się nawozy dwuskładnikowe typu NP i PK oraz trójskładnikowe NPK.

To nawozy przedsięwzięcie wymagające dobrego wymieszania z glebą. Nie zawierają azotu lub z małą jego zawartością są szczególnie przydatne do stosowania pod rośliny ozime, natomiast zawierające więcej azotu – do stosowania pod uprawy wiosenne.

PK do przedsięwzięcia zarówno pod oziminy, jak i pod uprawy jare.

NP np. Polimap i Polidap – stosowane pod rośliny ozime i jare.

Płynne nawozy wieloskładnikowe mogą być stosowane doglebowo i dolistnie, upowszechnia się stosowanie dokarmiania roślin roztworami mocznika i wieloskładnikowymi nawozami płynnymi. Dolistne dokarmianie stanowiące jedną z form nawożenia pogłównego połączone jest często z zastosowaniem środków ochrony roślin i regulatorów wzrostu.

Nawozy stosuje się w określonych terminach, jest to zagadnienie wymagające osobnego omówienia.

Janusz Wiśniewski  
Fot. L. Piechocki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego

Od momentu zbioru owoców do nastania zimy drzewa owocowe mają krótki okres, w którym mogą zadbać o własną kondycję na czas spoczynku zimowego. Jednocześnie trwa proces różnicowania pąków kwiatowych. Dlatego bardzo ważne jest podanie w tym czasie składników pokarmowych.

## Dokarmianie roślin sadowniczych po zbiorach

Wiemy też, że przed zimą drzewa bardzo intensywnie wycofują asymilaty i składniki pokarmowe z liści do pąków i innych części stałych, aby korzystać z tego zapasu we wczesnym okresie wiosennym, kiedy to niska temperatura nie pozwala w pełni korzystać z zasobów gleby.

Wykorzystując tę wiedzę, coraz powszechniej i coraz intensywniej dokarmiamy drzewa w okresie jesiennym. W tym czasie możemy bezpiecznie stosować wyższe dawki nawozów, lepsze jest też ich wykorzystanie. Ważne jest, aby składniki pokarmowe na czas zostały wycofane z liści. Musimy mieć na uwadze, że dni będą coraz krótsze, będzie coraz zimniej i coraz mniej będzie światła słonecznego. Z tego powodu z dokarmianiem dolistnym nie należy zwlekać, trzeba je wykonywać dopóki liście są jeszcze zielone i w pełni sprawne fizjologicznie.

Jeśli owocowanie było słabsze lub średnie, a sad był nawadniany – jesienią zazwyczaj wystarczy wprowadzenie azotu, boru i cynku. Uzupełnia się też te składniki pokarmowe, których niedobory stwierdzono we wcześniejszej części sezonu (gdy były objawy na liściach lub wykazała to fluorymetria) – najczęściej chodzi o magnez, chociaż w czasie tegorocznej suszy badanie liści fluorymetrem wykazywało czasem również niedobór manganu.

Najczęściej jednak w tym sezonie mieliśmy do czynienia z silnym przeciążeniem drzew. Przeciążenie drzew owocowaniem nie zawsze wiąże się z brakiem lub nieskutecznym przeredzaniem owoców. Pod koniec czerwca wydawało się, że po silnym opadzie czerwcowym na drzewach (w większości przypadków) pozostała właściwa liczba owoców – sady były w świetnej kondycji. I tak pewnie byłoby, gdyby nie długotrwała, katastrofalna susza, „wsparta” przez skrajnie wysokie temperatury. W takich warunkach nawet słabo owocujące sady musiały odczuć skutki stresu. A przecież, jak już wspominałem, owocowanie zazwyczaj



było bardzo obfite. W przyrodzie priorytetem jest przetrwanie gatunku, więc przy nałożeniu się dwóch bardzo silnych czynników stresogennych dla drzew, najważniejsze było przetrwanie suszy i wykarmienie nasion w dojrzewających owocach. Odbyło się to kosztem jakości różnicujących się w tym czasie pąków kwiatowych, które w tym roku są o wiele słabsze (mniejsze) niż w poprzednich latach o tej porze. Trzeba się też liczyć ze znacznie słabszą kondycją drzew przed zimą. Oglądając obecnie pąki kwiatowe w intensywnie owocujących sadach, możemy czasem odnieść wrażenie, jakbyśmy wrócili do czasów, kiedy w polskich sadach dość powszechne było (choć częściowe) przemienne owocowanie.

Musimy pamiętać, że ze słabych pąków będą słabsze kwiaty, a następnie słabsze zawiązki, które będą miały mniejszą siłę pobierania składników pokarmowych (szczególnie ważne w przypadku wapnia!) we wczesnych fazach rozwoju. Jeśli tak będzie, skutki tegorocznej suszy mogą się fatalnie odbić na jakości jabłek w przyszłym roku. Zważywszy na powyższe, w tym roku jesienne dokarmianie sadów nabiera specjalnego znaczenia. Starajmy się nie dopuścić do przemiennego owocowania, bo wtedy bardzo trudno będzie utrzymać płynność finansową, która w wielu gospodarstwach została mocno nadwyrężona po poprzednim sezonie.

Jeśli owoce jeszcze wiszą na drzewie, oprócz dokarmiania wapniem, możemy też sięgnąć po odżywki kompleksowe.

Szczególnie tej jesieni warto korzystać z nawozów z dodatkiem substancji biostymulujących, które wspomogą wykarmienie owoców, poprawią jakość pąków i przyspieszą regenerację drzew przed zimą. Dokarmiając po zbiorach zwróćmy w tym roku uwagę na jakość pąków i ogólną kondycję drzew. Przeciążenie drzew skutkuje potrzebą kompleksowego dokarmiania, a więc nie tylko azotem, borem i cynkiem, ale również innymi makro- i mikroelementami.

Zwracam uwagę na konieczność intensywnego dokarmiania azotem. Najczęściej po zbiorach używamy mocznika, pamiętajmy jednak, aby zastosować go kilkakrotnie, w mniejszych dawkach (tak, aby nie sparzyć liści). Podany w ten sposób azot może być wycofany z liści do części stałych i wzmocnić pąki. Przy tej okazji obowiązkowo powinniśmy dodać nawozy zawierające bor i cynk (jak najszybciej po zbiorze). Oprysk 5% roztworem

mocznika jest zabiegiem mającym za zadanie wspomóc rozkład liści i ograniczyć w ten sposób źródła infekcji parcha jabłoni. Zabieg ten parzy liście, więc podany w ten sposób azot nie odżywi już w tym sezonie drzew. Z tego powodu zabieg ten wykonuje się zazwyczaj dopiero w czasie opadania liści. Podany w ten sposób azot (jako składnik pokarmowy) nie zostanie zmarnowany, bo w następnym sezonie liście zamieniają się w próchnicę, a wraz z jej mineralizacją azot trafi do roztworu glebowego, ale... to nastąpi dopiero w następnym sezonie. Zastosowanie 5% roztworu mocznika na koniec sezonu nie powinno więc nas zwalniać z obowiązku dokarmiania azotem w mniejszych dawkach (celem wzmocnienia drzew). Warto chyba też przemyśleć zastosowanie w tym sezonie 1% roztworu saletry potasowej – jesienny zabieg może przynieść lepszy efekt niż wykonany wiosną. Koniecznie pamiętajmy też o podaniu

magnezu na wszystkie odmiany „magnezolibne” i tam, gdzie wystąpiły jego braki.

Tej jesieni, oprócz standardowego zabiegu preparatami algowymi Fertileader Leos (zawiera: B, Zn i biostymulujący kompleks Seactiv) lub Fertileader Axis (oprócz Seactiv zawiera: N, P, Zn, Mn), warto w określonych przypadkach zastosować – zwłaszcza jeśli jesteście jeszcze przed zbiorem – Fertileader Elite (oprócz Seactiv zawiera: N, K, Ca, B).

Jeśli drzewa są w dobrej kondycji (pomimo suszy i intensywnego owocowania) śmiało możemy wykorzystać odżywki z tzw. „niższej półki”. Ważne, aby zastosowane odżywki zadziałały skutecznie i na czas – walczymy przecież o wielkość i jakość przyszłorocznych zbiorów.

Zbigniew Marek  
Agencja Jatrejon  
Fot. W. Janiak

### REKLAMA

## 19 września 2015 r. Bank BGŻ BNP Paribas rozpoczął kolejny sezon sprzedaży ubezpieczeń upraw we współpracy z Concordia Polska TUW

 **BGŻ BNP PARIBAS**  
Bank zmieniającego się świata

Jest to już 10 sezon, w którym klienci Banku – rolnicy, mają możliwość fachowo i solidnie, a jednocześnie wygodnie, przy okazji wizyty w Banku ubezpieczyć swoje uprawy. Jak pokazuje doświadczenie, pomysł wprowadzenia ubezpieczeń dla rolników do stałej oferty Banku był bardzo dobrym rozwiązaniem, ponieważ Klienci cenią sobie wygodę płynącą z możliwości załatwienia u swojego Doradcy bankowego nie tylko spraw związanych z obsługą rachunku czy finansowania gospodarstwa, ale także z solidnymi ubezpieczeniami.

Z badań przeprowadzonych przez AgriNet24 na zlecenie Banku BGŻ BNP Paribas wynika, że połowa rolników korzysta z takich ubezpieczeń. Przy wyborze kierują się sprawnością procesu likwidacji szkody, ważną jest też możliwość dopłaty do składki ubezpieczenia.

Rolnicy, którzy otrzymują płatności obszarowe mają obowiązek ubezpieczyć co najmniej połowę posiadanych upraw - mówi Maciej Piskorski, dyrektor Departamentu Produktów Agro w BGŻ BNP Paribas. Prawie 30% rolników siejących oziminy chce ubezpieczyć swoje uprawy od skutków złego przezimowania i przymrozków wiosennych. 40% z nich jest jednak bardziej zainteresowanych ubezpieczeniem od gradu - dodaje Maciej Piskorski.

Jak ważną kwestią w prowadzeniu gospodarstwa rolnego jest ochrona upraw przed takim ryzykiem, jak ujemne skutki przezimowania, pokazała zima na przełomie lat

2011/2012. Wówczas w większej części kraju wymarzył nie tylko rzepak, ale i duża część zbóż. Właśnie Concordia zlikwidowała wtedy ok. 18 tys. szkód w uprawach (z tego aż 14,5 tys. w wyniku skutków złego przezimowania), wypłacając ponad 370 mln złotych odszkodowań. Oznacza to, że co trzeci ubezpieczony w Concordii rolnik otrzymał wówczas wypłatę odszkodowania.

Nawet w przypadku łagodnej zimy należy pamiętać, że uprawy mogą być zagrożone np. przez przymrozki wiosenne, deszcz nawalny, huragan czy gradobicie, które szczególnie w tym roku dało się we znaki rolnikom. Były one tym bardziej dotkliwe, że wystąpiły w okresie bezpośrednio poprzedzającym żniwa, kiedy większość nakładów finansowych została już poniesiona. Opady gradu były na tyle intensywne, że niejednokrotnie uprawy zostały całkowicie zniszczone. W takich sytuacjach odszkodowanie z ubezpieczenia, chroniło rolników przed dotkliwymi stratami finansowymi.

Ważną kwestią jest właściwy wybór oferty spośród propozycji dostępnych na rynku pod kątem najlepszego zakresu ochrony i profesjonalnej likwidacji szkód. Na co więc należy zwrócić szczególną uwagę?

Stała suma ubezpieczenia – jeżeli w polisie nie jest zagwarantowana, rolnik narażony jest na sytuację, w której otrzyma odszkodowanie niższe niż suma ubezpieczenia w przypadku spadku cen plodów rolnych. Przykład z życia wzięty podaje Michael Lösche – Członek Zarządu Concordia Pol-

ska TUW: *W ubiegłym roku ci, którzy nie mieli zagwarantowanej w polisie stałej sumy ubezpieczenia, otrzymywali od towarzystw w ubezpieczeniowych zazwyczaj sporo mniejsze odszkodowanie. Najmocniej, w stosunku do przedsezonowych oczekiwań, spadły ceny rzepaku ozimego. Rolnicy podpisali umowy najczęściej na sumę na poziomie pomiędzy 1500-1800 zł/t, gdy podczas żniw cena rynkowa spadła nawet poniżej 1200 zł/t. W tej sytuacji nawet przy tych samych ubytkach w plonie rolnik otrzymywał najwyższe odszkodowanie z Concordii.*

Kolejnym zapisem który często znajduje się w warunkach ubezpieczenia jest udział własny. Zazwyczaj wskazany jest procentowo. Udział własny powoduje, że oczywiście polisa ubezpieczeniowa będzie tańsza, natomiast w przypadku szkody rolnik dostanie mniejsze odszkodowanie niż bez udziału własnego. Dlatego warto zadać sobie pytanie – czy warto stosować taką pozorną oszczędność w postaci udziału własnego?

Kolejnym elementem dobrej polisy ubezpieczeniowej jest wielkość szkody od jakiej będzie wypłacone odszkodowanie. U nas standardem w odniesieniu do tradycyjnych roślin rolniczych jest odpowiedzialność nawet od 8% ubytku w plonie oraz brak udziału własnego w szkodach częściowych, spowodowanych np. gradem lub przymrozkami wiosennymi. W przypadku szkód całkowitych odszkodowanie może wynieść nawet 95% sumy ubezpieczenia, a w przypadku szkód spowodowanych ujemnymi skutkami przezimowania – szkoda obliczona

jest ryczałtowo i odpowiada kosztom założenia uprawy alternatywnej.

Bardzo ważna jest sama likwidacja szkody, szczególnie w ubezpieczeniu upraw. Dlatego Concordia i w tym aspekcie stawia na najlepsze rozwiązania: -Współpracujemy z dużą liczbą wykwalifikowanych rzeczoznawców (w tej chwili już ponad 200) z doświadczeniem i wiedzą o uprawach. Są to specjaliści z branży rolnej – rolnicy, doradcy rolni, zarządcy gospodarstw rolnych itp.

My mówimy, że w Concordii to rolnicy – rolnikom likwidują szkody. Mamy gdzie się wykazać - obejmujemy swoim zasięgiem ponad 1,1 mln ha upraw rolnych w całej Polsce co przekłada się na udział ok 40% w rynku ubezpieczonych upraw. Dajemy ochronę kilkudziesięciu tysiącom gospodarstw rolnych, dostosowując procedury do potrzeb rynku rolno-spożywczego – wylicza Andrzej Janc Dyrektor Biura Ubezpieczeń Rolnych Concordii.

Pięcioletnia współpraca Banku BGŻ BNP Paribas i Concordia Polska TUW jest unikatowym przykładem sukcesu w sprzedaży ubezpieczeń agro i promowania banku jako miejsca, w którym Klient może znaleźć kompleksową ofertę finansowo-ubezpieczeniową, mówi Tomasz Kromolicki, dyrektor Biura Bancassurance w Concordii. Według ogólnodostępnych badań, co najmniej 25-30% rolników jest zainteresowanych faktem aby ich bank, posiadał w swojej palecie produktów ubezpieczenia Agro. Tę potrzebę w całości spełnia BGŻ BNP Paribas – dodaje Tomasz Kromolicki.

# Trudny sezon pomidorowy

W bieżącym sezonie wegetacyjnym ze względu na duże zapotrzebowanie ze strony zakładów przetwórczych, produkcję pomidorów podjęło wielu nowych producentów. Do uprawy, zachęteni wyższą ceną i dopłatami w ramach wsparcia bezpośredniego, powrócili również niektórzy producenci po kilkuletniej przerwie.

W ten sposób areal uprawy zwiększył się znacząco. Szacuje się, że w całej Polsce nawet o 30%. Okazało się jednak, że pogoda jak zwykle zweryfikowała zapędy producentów. Zaczęło się niezbyt dobrą pogodą już po wsadzeniu rozsady. Koniec maja, jak również czerwiec nie rozpieszczał producentów pomidorów optymalnymi temperaturami do wzrostu warzyw ciepłolubnych, zwłaszcza w nocy. Taka sytuacja spowodowała bardzo słaby wzrost wegetatywny, głównie na glebach zimnych z podglebiem tzw. białychowatym. Na takich glebach rośliny praktycznie wcale nie wytwarzały masy wegetatywnej i szybko zaczęły kwitnąć. Następnie zawiązały po kilka owoców i zaprzęstały wzrostu.

Od kilku lat obserwuję, że ci producenci, którzy dość wcześnie sadzą rozsądę (na początku maja) odnoszą większe sukcesy w uprawie. Ciepły początek maja, zwłaszcza w nocy, oprócz sporadycznie występujących przymrozków, powoduje dobre ukorzenie się roślin i dobry start. W porównaniu do roślin sadzonych po zimnych ogrodnikach te posadzone na początku maja zaczynają szybciej rozwijać masę wegetatywną oraz system korzeniowy. Sadzenie po zimnych ogrodnikach także jest zakończone sukcesem wtedy, kiedy rozsada ma dużą bryłę korzeniową około 5–6 cm średnicy i wysokość około 20 cm.

Następny problem w uprawie, który narasta od poprzedniego roku to niestety **brak wody** w glebie. Jesień, zima i wiosna są coraz suchsze, co skutkuje brakiem zmagazynowanej wody w glebie. Dlatego też w tym sezonie należało od samego początku podlewać pomidory. Po dwóch, trzech

tygodniach po posadzeniu rozsady ten kto rozpoczął nawadnianie spowodował dość szybki rozwój masy nadziemnej, jak również systemu korzeniowego. W miarę dobrze rozbudowane rośliny zaczęły kwitnąć i dość obficie zawiązywać owoce. Plantacje nie podlewane znacznie później zaczęły kwitnąć, zawiązały mniej owoców, które niestety podczas sierpniowych upałów nie wyrastały. Zaczęły rosnać dopiero wtedy, kiedy we wrześniu wystąpiły opady deszczu i obniżyły się temperatury powietrza.

Plantacje nawadniane na bieżąco utrzymywały się w dość dobrej kondycji. Wzrost wegetatywny jednak nie był tak bujny, jak podczas normalnej pogody. Plusem takiego stanu rzeczy było krótkie i intensywne kwitnienie roślin. Zawiązane owoce praktycznie w ciągu dwóch tygodni nadawały się do zbiorów.

Bardzo ciepła pogoda panująca w sierpniu na plantacjach, gdzie były wyrosnięte owoce spowodowała dość równe dojrzewanie kilku gron z owocami jednocześnie.

W takiej sytuacji plantacje zbierane mechanicznie można było dość szybko przygotować do zbioru. Plantacje posadzone na początku maja i nawadniane praktycznie można było zbierać już od 15 sierpnia. Niektórzy producenci wykorzystali taką sytuację, aby rozciągnąć zbiory i zacząć dość wcześnie sprzedaż, wtedy gdy nie było kolejek w zakładach przetwórczych.

Innym problemem przy tak ciepłej i suchej pogodzie jest sucha **zgnilizna wierzchołkowa**. Jak zwykle wielu producentów zaczęło reagować zbyt późno, czyli po zauważeniu pierwszych objawów. Niestety wtedy jest już za późno. Największy problem



z tą chorobą mieli producenci na zimnych glebach. Mała ilość owoców na roślinie i sucha zgnilizna ograniczyły znacznie plony owoców handlowych. Należy tu przypomnieć, że suchej zgniliznie można zapobiegać poprzez stosowanie preparatów wapniowych podczas wiązania i wyrastania owoców. Niestety podczas takich warunków nie wystarczy dostarczyć wapnia do liści, ale także trzeba spowodować, aby przemieszczał się w roślinie. Z tego też względu trzeba stosować na przemian z preparatami wapniowymi środki zwiększające mobilność tego pierwiastka, czyli BioCal. Należy także pamiętać, że BioCal najlepiej łączyć z preparatami opartymi na mrówczanie wapnia, a podczas kwitnienia również z borem. Na rynku firmy nawozowe oferują już takie rozwiązania (preparaty Robustus, Calboron).

W minionym już sezonie bardzo dobre efekty przyniosły również preparaty przyspieszające i poprawiające wybarwienie owoców, ale nie niszczące części nadziemnych. Zastosowanie Pioniera Colo Plus około połowy sierpnia pozwoliło na zbiór pomidorów kombajnem po około 4

tygodniach nie pozostawiając praktycznie żadnych zielonych owoców po zbiorze. Taka sytuacja oczywiście dotyczyła plantacji nawadnianych. Na polach zbyt mało nawadnianych lub nie nawadnianych w ogóle, po nadejściu opadów we wrześniu rozpoczęła się od nowa wegetacja roślin i wyrastanie małych owoców, co skutkowało pojawieniem się nowej masy owoców na przełomie września i października. Temperatury wtedy zwykle są zbyt niskie do dojrzewania owoców. Więc możliwości zbioru są małe.

W bieżącym sezonie na jednym z pól w okolicach Chromowoli, w powiecie aleksandrowskim, zostały porównane preparaty przyspieszające

dojrzewanie owoców pomidorów. W połowie sierpnia, kiedy pierwsze owoce zaczęły dojrzewać, na części pola zastosowano preparat Pionier ColoPlus w dawce 12 l/ha z dodatkiem preparatu potasowego Lebosol Kalium Forte. Zaś na drugiej części pod koniec sierpnia preparat z etefonem. Około połowy września obydwie plantacje były gotowe do zbioru. Zbiór jednofazowy przeprowadzono około 20 września. Plon z plantacji dojrzejonej Pionierem wyniósł 95 ton z hektara, a etefonem 80 ton z hektara. Taki stan rzeczy jest wynikiem ciągłego wzrostu owoców po zastosowaniu preparatów nie niszczących naci. Na polu praktycznie nie było owoców

zielonych. Jedyne owoce, jakie pozostały to te, które się rozpadły na kombajnie. Pierwsze zawiązane owoce powinny być pozbierane ręcznie, ale z braku siły roboczej niestety nikt tego nie robi. Poza tym zbiór ręczny w dużej masie roślin spowodowałby zniszczenie części naci oraz postrącanie owoców.

W bieżącym sezonie na plantacjach pomidorów zanotowano plony bardzo różnicowane. Wynosiły one od 30 do ponad 100 ton z hektara. Plony nie tylko zależały od tego czy plantacja była nawadniana czy nie, ale również od gleby. Na glebach ciepłych i bez nawadniania też zanotowano wysokie plony. Większość gleb, na których w rejonie Włocławka uprawia się pomidory to niestety gleby bielcowe z zimnym podglebiem, co spowodowało ograniczenie plonowania w tym sezonie.

Na wynik ekonomiczny nie tylko ma wpływ plon, ale także rynek zbytu. Zakłady przetwórcze, zwłaszcza zamrażalnie, potrzebują pomidorów ze zbioru ręcznego, co zwykle wpływa na większą cenę. Jednak wielu producentów uważa, że różnica w cenie około 23 groszy netto niestety nie rekompensuje zbioru ręcznego i przebierania pomidorów celem przygotowania do sprzedaży w zamrażalniach. Tam jakość musi być wyjątkowo wysoka. Jednak w tym sezonie, kiedy owoce dojrzewały bardzo dobrze, a opady nie powodowały spadku ich jakości, można było sobie pozwolić na taką sprzedaż. Owoce bowiem praktycznie prosto z pola bez dodatkowej obróbki mogły trafić do zakładów przetwórczych.

Tekst i fot. Piotr Borczyński  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego

**agro  
news.com.pl**

TELEWIZJA INTERAKTYWNA  
[www.agronews.com.pl](http://www.agronews.com.pl)

- Aktualne informacje o rolnictwie i przemyśle  
z nim związanym  
- Analizy, oceny, stanowiska

# Osady ściekowe – odpad (nie)bezpieczny?

W Polsce z roku na rok odnotowuje się systematyczny wzrost masy wytwarzanych osadów ściekowych. Wzrastająca z roku na rok liczba oczyszczalni wzrasta tak samo, jak liczba użytkowników z nich korzystających, w związku z tym wzrasta również poziom produkcji osadów ściekowych.

Zasady stosowania komunalnych osadów ściekowych reguluje ustawa z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z dn. 6 lutego 2015 r. w sprawie komunalnych osadów ściekowych. Powyższe rozporządzenie określa warunki stosowania oraz dawki osadów ściekowych, jak również zakres, częstotliwość i metody referencyjne badań komunalnych osadów ściekowych i gruntów, na których osady mają być zastosowane.

Zgodnie z polskim prawodawstwem przez „komunalne osady ściekowe” rozumie się pochodzący z oczyszczalni ścieków osad z komór fermentacyjnych oraz innych instalacji służących do oczyszczania ścieków komunalnych oraz innych ścieków o składzie zbliżonym do składu ścieków komunalnych.

Osady ściekowe powstają w następstwie określonego procesu technologicznego oczyszczania ścieków bytowo-gospodarczych i bytowo-przemysłowych. Powstałe w wyniku oczyszczania osady surowe stanowią materiał niebezpieczny pod względem sanitarnym. Łatwość zagniwania, obecność organizmów chorobotwórczych oraz nieprzyjemny zapach osadu surowego powstającego w wyniku rozkładu związków organicznych powoduje, że osady te muszą być stabilizowane. Osady ściekowe przeznaczone do wykorzystania w rolnictwie powinny być poddane właściwym procesom ich przeróbki, a następnie unieszkodliwione i zagospodarowane w sposób zgodny z wymogami ochrony środowiska.

Zainteresowanie osadami ściekowymi wynika ze specyfiki ich



Osad ściekowy z mleczarni

składu chemicznego, który jest zmienny i zależy od wielu czynników, między innymi od rodzaju oczyszczanych ścieków oraz stosowanych procesów ich oczyszczania. Z jednej strony osady te są zasobne w substancję organiczną i składniki pokarmowe, głównie azot, który w osadach ściekowych występuje w dużej ilości w postaci związków łatwo przyswajalnych (głównie połączeń amonowych), fosfor, magnez i wapń. Z drugiej natomiast wykazują obecność metali ciężkich i zanieczyszczeń substancjami organicznymi. Zawartość metali ciężkich w osadach ściekowych stanowi jeden z istotnych kryteriów oceny przydatności osadów ściekowych w ich rolniczym wykorzystaniu. Jest to niezmiernie ważne, gdyż metale ciężkie szczególnie takie, jak: Cd, Zn, Pb,

Hg posiadają zdolność do kumulowania się w organizmach, także roślinnych.

Osady ściekowe pod względem cech fizycznych i chemicznych, zbliżone są do torfu, wobec powyższego mogą być wykorzystywane w celach nawozowych. Ze względu na dużą zawartość materii organicznej, makro- i mikroelementów (N, P, K, Ca, Mg) są nawozem bardzo często wykorzystywanym w nawożeniu terenów rolniczych i leśnych oraz rekultywacji terenów zielonych. Wpro-

wadzone do wierzchnich warstw gleby są źródłem wielu składników pokarmowych dla roślin, a ich dodatek do wierzchniej warstwy gleby wpływa pozytywnie na procesy glebotwórcze i przyczynia się do wzmożonej aktywności biologicznej gleby.

Kluczowym problemem wykorzystania osadów ściekowych w celu użyczenia gleby jest ich ocena sanitarna. Osady ściekowe są bowiem rezerwuarem wielu organizmów chorobotwórczych, grzybów, wirusów oraz pasożytów i stąd jest to jeden z decydujących czynników, jakie należy brać pod uwagę w przypadku dalszej procedury postępowania z tego rodzaju odpadem. Obecność wyżej wymienionych organizmów chorobotwórczych stwarzać bowiem może potencjalne zagrożenie dla zdrowia ludzi



Komunalny osad ściekowy

i zwierząt. Dlatego, zanim osady ściekowe zostaną zastosowane jako nawóz, poddawane są specjalnym obróbkom biologicznym, chemicznym bądź termicznym tak, aby spełniały określone wymogi zarówno pod względem sanitarnym, jak i w zawartość metali ciężkich. Odpowiednia obróbka oraz konieczne analizy laboratoryjne osadów ściekowych spoczywają zawsze na wytwórcy osadów.

wody; w pasie gruntu o szerokości 50 m bezpośrednio przylegającego do brzegów jezior i cieków; na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią oraz na terenach czasowo podtopionych i bagiennych; na terenach czasowo zamrożonych i pokrytych śniegiem; na gruntach o dużej przepuszczalności; na gruntach rolnych o spadku przekraczającym 10%; na obszarach ochronnych zbiorników wód śród-

uważane są przez większą część społeczeństwa za produkt niebezpieczny. Brak informacji na temat postępowania z osadami ściekowymi, możliwością ich wykorzystania i realnymi zagrożeniami przy ich stosowaniu, napotyka na wiele protestów mieszkańców, którzy z reguły nie zgadzają się na stosowanie osadów w pobliżu miejsca ich zamieszkania. Związane jest to głównie z błędami popełnianymi przy zagospodarowaniu osadów, np. przewożenie osadów ściekowych zbyt mocno uwodnionych, zbyt płytka orka, która powoduje iż osady nie są mieszane z glebą, a tylko częściowo rozprowadzone na powierzchni gruntu. Również sam sposób zagospodarowywania osadów ściekowych budzić może

wiele kontrowersji, chociażby wtedy kiedy osad ściekowy przywożony jest na teren nie przygotowany do tego typu zabiegu, np. porośnięty samosiejkami drzew.

Ustabilizowany osad ściekowy posiada dobre parametry nawozowe, które bez wątpienia wpływają na polepszenie standardów jakości ziemi. Osady ściekowe bezpieczne pod względem sanitarnym są boga-

Warunki, jakie muszą spełniać komunalne osady ściekowe, przed zastosowaniem na gruntach

Wskaźnik:	Bakterie z rodzaju <i>Salmonella</i>	Obecność żywych jaj pasożytów jelitowych <i>Ascaris sp.</i> , <i>Trichuris sp.</i> , <i>Toxocara sp.</i> w 1 kg suchej masy osadu		
		w rolnictwie	do rekultywacji terenu	do uprawy roślin przeznaczonych do produkcji kompostu
Dopuszczalna wielkość:	nie wykrywalne w 100 g osadu	0	nie większa niż 300	

**Komunalne osady ściekowe mogą być stosowane zgodnie z ustawą:** w rolnictwie, rozumianym m.in. jako uprawa wszystkich płodów rolnych wprowadzanych do obrotu handlowego, włączając w to uprawy przeznaczone do produkcji pasz i do rekultywacji terenów.

**Komunalne osady ściekowe nie mogą być stosowane m.in.:** na obszarach parków narodowych i rezerwatów przyrody; na terenach ochronnych pośredniej strefy ochronnych ujęć

łądowych; na gruntach, na których rosną rośliny sadownicze i warzywa, z wyjątkiem drzew owocowych; na gruntach przeznaczonych pod uprawę roślin jagodowych i warzyw, których części jadalne bezpośrednio stykają się z ziemią i są spożywane w stanie surowym; na gruntach wykorzystywanych na pastwiska i łąki oraz na gruntach wykorzystywanych do upraw pod osłonami.

Osady ściekowe, mimo prowadzenia wielu kampanii ekologicznych

te w substancje organiczne i mineralne, wpływają na regulację kwasnego odczynu gleby, umożliwiając zachowanie odpowiedniej struktury gleby, ale przede wszystkim dostarczają roślinom substancji odżywczych oraz niezbędnych makro- i mikroelementów.

Tekst i fot. dr inż. Monika Piotrowska  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego w Minikowie

**Różycy świń** jest chorobą zakaźną i zaraźliwą wywołaną przez włośkowca różycy (*Erysipelothrix rhusiopathiae*). Zarazek wywołujący różycę powszechnie występuje w środowisku chlewni, a także w organizmach innych zwierząt (gryzonie, ptaki, muchy). Przenoszona ona może być drogą doustną – zanieczyszczona pasza lub poprzez uszkodzenia skóry, a także chore zwierzęta, zakażoną glebę i obornik.

## Różycy świń



Występuje kilka postaci różycy, postać ostra, pokrzywkowa i przewlekła.

Postać **ostra** objawia się wysoką temperaturą ciała świń dochodzącą do 42°C i wyższą, zapaleniem spojówek, polegiwaniem, brakiem apetytu oraz plamami powstającymi w wyniku przekrwień podskórnych. Czerwone plamy o regularnych kształtach zbliżone do kwadratu lub rombu na bokach ciała świadczą o występowaniu tej jednostki chorobowej w stadzie. Zwierzęta zaatakowane ostrą postacią różycy najczęściej padają po upływie 3–4 dni. Różycy w postaci ostrej może doprowadzić do padnięcia od 50% do 80% zakażonych zwierząt.

Postać **pokrzywkowa** objawia się wystąpieniem na skórze w drugim lub trzecim dniu choroby plamistych przekrwień w kształcie kwadratów lub rombów, siniejących w miarę upływu czasu. Efektem powstałych plam jest martwica miejscowa lub złuszczenie się naskórka.

Postać **przewlekła** różycy może być wynikiem postaci ostrej lub pokrzywkowej, w tej formie choroby dochodzi do chronicznego stanu zapalnego stawów i wsierdza, co objawia się kulawizną i niewydolnością układu krążenia. W formie przewlekłej występują również zmiany martwicze skóry.

Różycy pojawia się najczęściej w stadach, w których panują złe warunki środowiskowe – zanieczyszczone stanowiska i nieregularne usuwanie obornika. Sprzyja jej brak odpowiedniej wentylacji i duże wahania temperatur, stres, a także nieodpowiednie żywienie polegające na złym zbilansowaniu paszy (nadmiar białka w dawce pokarmowej). W wyniku nagłego wprowadzenia pasz wysoko-białkowych do dawki pokarmowej dochodzi często do namnażania się wysokiego poziomu pałeczek *E. coli* i ich przewagi nad pałeczkami *Lactobacillus* (pałeczki kwasu mlekowego). Wzrost ilości pałeczek *E. coli* w przewodzie pokarmowym powoduje

namnażanie się włośkowca różycy. Dlatego tak ważne jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ilości i jakości flory bakteryjnej w przewodzie pokarmowym świń. Na różycę chorują przede wszystkim świnię w wieku od 3 miesięcy do roku. Do trzeciego miesiąca prosięta posiadają odporność bierną, jeżeli pochodzą od loch, które miały wcześniej kontakt z włośkowcem różycy. Prosięta pochodzące od macyr nie mających kontaktu z włośkowcem są natomiast w pełni wrażliwe na zakażenie. Jeżeli stwierdzimy przypadki różycy w stadzie, to chore zwierzęta powinniśmy przenieść do innego pomieszczenia i natychmiast przystąpić do ich leczenia. Pomieszczenia i kojce, w których przebywały chore zwierzęta, czyści się i dezynfekuje w celu zniszczenia włośkowców wydalonych do otoczenia.

Leczenie różycy jest drogie z uwagi na stosowanie odpowiednich antybiotyków, leków przeciwbólowych i przeciwgorączkowych. Lepszym i tańszym sposobem jest stosowanie szczepień. Do szczepienia wykorzystuje się szczepionki żywe i szczepionki inaktywowane. O wyborze rodzaju szczepionki i terminie szczepienia całego stada decyduje lekarz weterynarii opiekujący się zwierzętami w gospodarstwie. Należy dokładnie przeanalizować i przedyskutować, jaki program profilaktyczny zastosować dla naszego stada, aby zabezpieczyć je przed tą jednostką chorobową.

Różycy jest chorobą, która może także przenosić się na człowieka. Do zakażenia dochodzi głównie przez uszkodzoną skórę (skaleczenia, ukłucia, otarcia naskórka). Rzadko zdarzają się przypadki zakażenia drogą pokarmową. W miejscu wnikięcia zarazka do skóry pojawia się sinoczerwona plama, która stopniowo rozszerza się, powodując obrzęk, bolesność i silne swędzenie zmienionego miejsca. Dlatego też tak ważne jest zdezynfekowanie u osób obsługujących zwierzęta wszelkich skaleczeń i otarć skóry rąk.

Stanisław Piątkowski  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. L. Piechocki

listopad 2015

# nawóz dalekiego zasięgu



Proces granulacji mechanicznej skutkuje wyjątkową wytrzymałością mechaniczną i twardością granulek. Nie kruszą się, nie zbrylają i nie ścierają w trakcie transportu czy magazynowania.

Przede wszystkim umożliwia to rozsiewanie Salmagu® na znaczne odległości (nawet do 40 m), co oznacza obniżenie kosztów prowadzenia upraw przez oszczędność paliwa, maszyn i czasu.



Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S. A.  
PL 47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Mostowa 30A  
tel. +48 77 481 23 83

nawozyzak@grupazoty.com, nawozy@grupazoty.com

## Salmag®

N(CaO, MgO) 27,5(3,5-4)

GRUPA  
AZOTY

AGROlider



## Zatrzymanie błon płodowych u bydła

Zatrzymanie błon płodowych u krów jest zaburzeniem ostatniej fazy porodu, które negatywnie rzutuje na stan ogólny zwierząt, ich produkcję mleczną oraz przebieg okresu poporodowego, szczególnie w odniesieniu do dalszej płodności.

Właśnie te przypadki, powstające na tle zaburzeń metabolicznych u zwierząt osiągających wysoki poziom produkcji mlecznej, są obecnie najpowszechniejszą przyczyną zatrzymania płodu i najtrudniej jest im zapobiegać. Niedostosowany do wysokich wymagań produkcyjnych system żywienia powoduje zaburzenia homeostazy u krów oraz u rozwijających się płodów, prowadząc do poważnych problemów w rozrodzie i produktywności.

Błędy żywieniowe ujawniają się szczególnie wyraźnie w okresie okołoporodowym jako niedobory mineralne, witaminowe, powodując metaboliczny stres, stanowiąc w efekcie podstawowy

czynnik wielu problemów zdrowotnych, a w szczególności wadliwej separacji błon płodowych i ich zatrzymania.

Jeśli pasza nie zawiera szkodliwych antygenów pokarmowych, jest dobrze tolerowana, skutkuje dobrą stymulacją śluzówki przewodu pokarmowego, gdzie w ramach wspólnego układu odpornościowego błon śluzowych inicjuje korzystne pobudzenie tkanki limfatycznej. Podobnie pozytywny, prebiotyczny wpływ na organizm krów powodował dodatek w diecie odpowiednich drożdży piwnych. Podczas ich systemowego podawania obserwowano m.in. obniżenie liczby przypadków zatrzymania błon płodowych.

Wpływ czynników infekcyjnych na zatrzymanie błon płodowych jest mniej istotny w stadach wolnych od chorób inwazyjnych i zakaźnych (zaraźliwych).

Do zakaźnych przyczyn zatrzymania łożyska można zaliczyć: salmonellozę, brucellozę, listeriozę oraz schorzenia wywołane przez grzyby. Stany chorobowe mogą być wynikiem przerzutów z innych narządów lub być skutkiem pierwotnego zakażenia błon płodowych.

Inną grupą przyczyn zatrzymania łożyska są przyczyny czynnościowe. Zalicza się do nich: ciężą mnogą, martwy lub zbyt duży płód. Czynnikiem mogąącym zwiększyć ryzyko wystąpienia schorzenia jest ingerencja człowieka w czasie przedłużającej się akcji porodowej. Poronienia, jak

Przedstawiony poród u krów cechuje się sprawnym przebiegiem wszystkich jego faz – zwiastunowej, rozwierania szyjki macicznej, wypierania płodu oraz wypierania błon płodowych – łożyska. Fizjologicznie łożysko krowy powinno odejść w ciągu 4–8 godzin po wyparciu płodu. O zatrzymaniu łożyska mówimy, gdy łożysko nie odeszło po 12 godzinach po wycieleniu.

Zatrzymanie błon płodowych u krów wiąże się z dotkliwymi stratami ekonomicznymi, wynikającymi nie tylko z kosztów terapii zwierząt, ale także z obniżenia produkcji mleka, utraty masy ciała, utrudnionego zacielenia, nieplodności, brakowania i padnięć.

Problem ten występuje z różnym nasileniem niemal we wszystkich fermach krów mlecznych, a najczęściej dotyczy od kilku do kilkunastu procent zwierząt, w zależności od warunków żywieniowych i zoohigienicznych w danym stadzie.

Biorąc pod uwagę fakt, iż przyczyny zatrzymania łożyska u bydła są bardzo złożone i różnorodne, a ponadto występują prawie zawsze w postaci zespołu niekorzystnie działających czynników, trzeba wyraźnie stwierdzić, że zatrzymanie łożyska u krów nie stanowi choroby samej w sobie, ale jest objawem wynikającym z zaburzeń miejscowych i ogólnych. Często wymienianymi przyczynami zatrzymania błon płodowych, są błędy związane z żywieniem.

i porody przedwczesne, bardzo często skutkują wystąpieniem zatrzymania błon płodowych.

Podstawowym objawem klinicznym zatrzymania błon płodowych u krów jest ich obecność w jamie macicy oraz zazwyczaj częściowe wystawanie z zewnętrznych dróg rodnych. Bezpośrednią konsekwencją retencji płodu w macicy jest ostre zapalenie macicy, które po około 2 tygodniach przekształca się w stan chroniczny. W przypadku krótkotrwałego utrzymywania się błon płodowych w macicy destrukcja ich tkanek nie jest daleko posunięta, a w wypływach z dróg rodnych widoczne są smugi żywej czerwonej krwi. Gdy zatrzymanie błon płodowych u krowy trwa dłużej, dochodzi do wyraźnej destrukcji tkanek, a wypływy z dróg rodnych przyjmują postać brunatnie zabarwionego płynu, który charakteryzuje się nieprzyjemnym zapachem. Krowy odczuwają wyjątkowy dyskomfort manifestujący

się niespokojnym oglądaniem się, charakterystycznie wygiętym grzbietem, szerokim rozstawianiem tylnych kończyn, uporczywym napinaniem powłok brzusznych oraz odstawianiem ogona. Zwierzęta w tym czasie niechętnie jedzą i przeżuują, a często wyczerpane zalegają. W miarę upływu czasu dyskomfort krów pogłębia się i wyraźnie tracą one kondycję. Może także dochodzić do dalszych komplikacji przebiegających z podwyższeniem ciepłoty wewnętrznej ciała, wzrostem tętna i liczby oddechów.

Znane są dwie podstawowe metody postępowania terapeutycznego: radykalna i zachowawcza. Metoda radykalna (manualna) polega na ręcznym odejmowaniu łożyska i na ogół związana jest z równoczesnym stosowaniem różnych farmaceutyków, głównie jako profilaktyka przeciwko zakażeniu. Metoda radykalna jest najstarszym i do dziś dość powszechnie stosowanym sposobem leczenia.

Metoda zachowawcza polega na odstąpieniu od ręcznego odkładania błon płodowych, a jedynie na stosowaniu środków farmakologicznych mających zabezpieczyć macicę przed zakażeniem oraz pomóc w wyparciu tych błon. Metoda ta niekiedy nazywana jest naturalną. Co do efektywności obu wymienionych metod istnieją dość duże kontrowersje.

Wysoki odsetek zatrzymania błon płodowych w niektórych stadach, specjaliści tłumaczą systemem utrzymania. Problem może wynikać z braku możliwości ruchu, jak np. w przypadku krów utrzymywanych przez cały rok w oborach uwięzionych lub ograniczona możliwość poruszania się w niektórych oborach wolnostanowiskowych.

Bartłomiej Lubiński  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. internet

### REKLAMA



# AGROPOL

## ZAKRZEWO

**AGROPOL**  
87-707 Zakrzewo  
tel. (54) 272 05 23  
tel. (54) 272 00 00  
tel./fax (54) 272 02 19



Polecamy oryginalne części zamienne

SERWIS OGUMIENIA od 13" do 56"

W ciągłej sprzedaży ciągniki:

ZETOR, McCORMICK, BELARUS

Jesteśmy autoryzowanym przedstawicielem następujących firm:  
**UNIA Grudziądz, AGROMET PILMET Brzeg, POM Augustów, UNIA-FAMAROL, EXPOM Krośniewice, HYDRAMET Giżycko, KRAJ Kutno, SIPMA Lublin, POMOT Chojna, IRTEC – Deszczownie.**

**PROPONUJEMY:**

- Pomoc przy uzyskaniu kredytu pomostowego oraz innych linii kredytowych.
- Atrakcyjny leasing sprzętu rolniczego.
- Maszyny firmy SIPMA Lublin w kredycie 0% na okres 7 lat.
- Sprzedaż oleju napędowego z dostawą do gospodarstw.
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

**Produkcja, regeneracja i zakuwanie przewodów hydraulicznych do 1,5"**







## Zioła w żywieniu zwierząt gospodarskich

Już od czasów starożytnych rośliny, a zwłaszcza zioła były stosowane w profilaktyce i leczeniu ludzi oraz zwierząt gospodarskich. Specyficzne właściwości ziół były wykorzystywane we wszystkich starożytnych cywilizacjach: egipskiej, chińskiej, greckiej i rzymskiej.

podzielić na: zakwaszające, susze zielarskie i wyciągi roślinne, substancje wyodrębnione z roślin, enzymy, proenzymy, analogi emulgatorów żółciowych, probiotyki, prebiotyki, synbiotyki, związki mineralne, chylaty niektórych biopierwiastków.

ludzi i zwierząt przypisuje się obecności pierwiastków śladowych oraz olejków eterycznych, odznaczających się silnym aromatycznym zapachem i określonym smakiem. Zapewniają one nie tylko utrzymanie organizmu w odporności immunologicznej, ale także dostarczają – zarówno ludziom, jak i zwierzętom – miłych wrażeń smakowych i zapachowych.

Jedne z najstarszych i najsilniej działających roślin przyprawowych to: imbir, cynamon i anyż stosowane do ciast, mięs, wódek, piwa i likierów, ale także w naturalnej medycynie ludzkiej i weterynaryjnej, w zapobieganiu i leczeniu wielu chorób.

Przyprawy stosowano w krytycznych momentach w życiu ptaków – np. w zapobieganiu i leczeniu przeziębienia, a w szczególności w żywieniu indyków. Ptaki te mają nieco inną fizjologię trawienia. Potrzebują roślin gorzkich i piekących na co dzień, a szczególnie w okresie 6–10 tygodnia życia, w okresie koralenia.

Stosowanie ziół w żywieniu zwierząt jest powszechnie cenione ze względu na preferencje smakowe zwierząt. Pozyskiwanie surowca jest ułatwione, gdyż ziołowym dodatkiem paszowym mogą być pozostałości z przerobu ziół na preparaty lecznicze, co niewątpliwie jest ogromnym atutem z punktu widzenia ekonomiki produkcji. Stosowanie ziół wpływa na zdrowie zwierząt, obniża koszty produkcji i poprawia rachunek ekonomiczny chowu oraz hodowli zwierząt.

Sylwia Gęsicka  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. L. Piechocki

Wykorzystywanie konkretnych ziół w leczeniu danego schorzenia było pierwotnie oparte na obserwacjach zwierząt oraz tradycji medycyny ludowej. Obecnie rozwój nauki pozwolił na dokładną identyfikację wielu substancji biologicznie czynnych, występujących w ziołach. Do ziół zaliczamy rośliny dziko rosnące, pochodzące z naturalnych stanowisk lub pozyskiwane z upraw polowych. Około 230 roślin rosnących w Polsce uważa się za posiadające właściwości lecznicze, z czego ponad 60 gatunków uprawia się jako rośliny zielarskie.

Działanie ziół polega między innymi na regulowaniu procesów trawiennych, wspomaganie wydzielania enzymów i żółci. Zioła wzmagają apetyt, pobudzają produkcję mleka i zwiększają przyswajanie składników pokarmowych oraz wspomagają detoksykację ustroju. Zawierają: różne olejki eteryczne, barwniki, alkaloidy, glikozydy, fenolokwasy, fitosterole, flawonoidy, które hamują rozwój mikroorganizmów chorobotwórczych, stymulują układ immunologiczny i rozrodczy, pobudzają krążenie krwi, hamują stany zapalne oraz sprzyjają odnowie nabłonków i kosmków jelitowych.

Stosowane obecnie na rynku paszowym naturalne zamienniki antybiotykowych stymulatorów wzrostu można

Okres fascynacji antybiotykami mamy już za sobą. Ponieważ życie nie znosi próżni w laboratoriach całego świata trwają intensywne badania nad leczniczymi właściwościami niektórych roślin, nad tym co intuicyjnie czuli i wiedzieli nasi przodkowie już przed wiekami. Na rynku pojawiają się coraz to nowe, przeznaczone zarówno dla ludzi, jak i zwierząt tajemnicze mikstury – jako proszki, wyciągi itp., tworzone na bazie ziół i przypraw takich, jak: czosnek, papryka, gorczyca, koper, kminek lub egzotycznych, jak: imbir, cynamon, anyż, pieprz i wanilia, którą ostatnio stosuje się nawet w żywieniu świń. Również zioła wpływają korzystnie na wyniki użytkowości mięsnej oraz zwiększają przyswajanie składników pokarmowych. Właściwości lecznicze ziół sprawiają, iż obecnie są one umieszczone na liście alternatywnych i bezpiecznych dodatków paszowych w zamian za wycofane w krajach UE antybiotykowe stymulatory wzrostu.

Rośliny zielne nie mają wartości kalorycznej, ale wywierają szczególny wpływ na trawienie i odporność organizmu dzięki związkom chemicznym o bardzo różnorodnej, w większości nie poznanej jeszcze budowie. Ich dobroczynne działanie na organizmy

## Kalkulacje rolnicze

### Marchew na świeży rynek

Marchew zaliczana jest do najpopularniejszych warzyw gruntowych. Głównym surowcem wykorzystywanym w codziennej konsumpcji i przemyśle jest jej korzeń. Marchew jest rośliną o wielu właściwościach, przede wszystkim zdrowotnych.



W bieżącym sezonie warunki pogodowe nie sprzyjały wegetacji warzyw gruntowych. W porównaniu do roku 2014 nastąpił opóźniony wysiew i sadzenie rozsąd. Spowodowało to słabsze wschody. Niesprzyjające warunki atmosferyczne, brak opadów i wysokie temperatury spowodowały także rozwój warzyw. Szacuje się, że zbiór warzyw gruntowych wyniesie niespełna 3,9 mln ton, jest to o 16% mniej niż w roku ubiegłym. Zbiór marchwi jadalnej szacuje się na niespełna 795 tys. ton. Jest to aż o 3,4% mniej niż w roku ubiegłym. Eksperci wymieniają przede wszystkim suszę jako najbardziej negatywny czynnik podwyższający cenę marchwi na świeży rynek. Zwyczajka ceny wynosi 10% i nie jest to bardzo wysoki wynik, zwłaszcza że kapusta wyceniana jest o 22% drożej niż w roku ubiegłym. Cena maksymalna marchwi na rynkach hurtowych wynosi nawet 1,80 zł/kg. Natomiast cena minimalna waha się w granicach 1,00–1,20 zł/kg.

Kalkulacja uprawy 1 ha marchwi

Wyszczególnienie	400 dt/ha
A Wartość produkcji (zł)	50 930
marchew na świeży rynek	50 000
JPO <sup>1</sup>	930
1. Materiał siewny	4 500
2. Nawozy mineralne	1 158
3. Środki ochrony roślin	963
4. Inne koszty <sup>2)</sup>	6 000
B Koszty bezpośrednie (1+2+3+4)	12 621
C Nadwyżka bezpośrednia (A-B)	38 308
5. Praca najemna	6 000
6. Praca maszyn własnych	1 606
7. Pozostałe koszty <sup>3)</sup>	909
D Koszty pośrednie (5+6+7)	8 515
E Koszty całkowite (B+D)	21 136
F Koszt jednostkowy (zł/dt)	53
G Dochód rolniczy netto (C-D)	29 794

Źródło: Opracowanie własne na podstawie „Kalkulacji Rolniczych” KPODR w Minikowie

<sup>1)</sup> jednolita płatność obszarowa

<sup>2)</sup> skrzyniopalety, folia, worki, dziesięciokrotne nawadnianie

<sup>3)</sup> koszty utrzymania budynków, podatki i ubezpieczenia, pozostałe koszty

Karolina Dalka  
Fot. W. Janiak

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Wykorzystano materiały: GUS, „Informacja Sygnalna Przedwzrostkowy szacunek głównych ziemniaków rolnych i ogrodniczych w 2015 r.”, „Wiosenna ocena stanu upraw rolnych i ogrodniczych w 2015 r.”, <http://www.portalspozywczy.pl/gielda-marchew>, IERiGZ „Rynek rolny”

# Ulgi w spłacie składek KRUS

Rolnik jest zobowiązany do płacenia składek na ubezpieczenie społeczne. W sytuacji trudnej może jednak wystąpić do KRUS o pomoc w spłacie zobowiązań.

Zdarzyć się może, że rolnik z powodu różnego rodzaju zdarzeń losowych i związanych z nimi problemów finansowych, nie jest w stanie zapłacić składki na ubezpieczenie społeczne. W przypadku trudnej sytuacji materialno-bytowej, uniemożliwiającej mu uregulowanie płatności w terminie, lub jeśli z tytułu nie opłaconych w terminie składek powstało już zadłużenie, rolnik może zwrócić się do najbliższej placówki terenowej lub oddziału regionalnego KRUS, w której podlega ubezpieczeniu z wnioskiem o zastosowanie ulgi w spłacie.

Prezes Kasy lub upoważniony przez niego pracownik, uwzględniając zarówno możliwości płatnicze wnioskodawcy, jak i stan finansów funduszu emerytalno-rentowego i składkowego, może udzielić ulgi w spłacie w formie:

- odroczenia terminu płatności należności z tytułu składek na ubezpieczenie,
- rozłożenia zadłużenia na raty,
- umorzenia należności w całości lub w części.

Prawo do złożenia wniosku o zastosowanie ulgi, nie oznacza jednak, że każde podanie musi być rozpatrzone pozytywnie. Należy również wiedzieć, że nie każda okoliczność jest podstawą do umorzenia składek. Innym rozwiązaniem jest rozłożenie na raty czy odroczenie terminu płatności. Od

należności z tytułu składek, których spłatę rozłożono na raty, nie nalicza się odsetek za zwłokę, począwszy od następnego dnia po wpływie wniosku.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zobowiązana jest także stosować przepisy prawa unijnego w odniesieniu do pomocy publicznej w rolnictwie.

Marta Knop-Kołodziej  
Kujawsko-Pomorski  
Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. L. Gawrysiak



## Oferta cenowa reklam i artykułów sponsorowanych zamieszczanych we „Wsi Kujawsko-Pomorskiej” w 2016 roku

### Strony okładkowe

strona ostatnia (zewnątrzna) – 1400 zł  
strony wewnętrzne okładki – 1300 zł

### Reklamy kolorowe w numerze

Format A-4 (cała strona) – 1200 zł  
Format A-5 (1/2 strony A-4) – 700 zł  
Format A-6 (1/4 strony A-4) – 500 zł  
Format A-7 (105 mm x 74 mm) – 300 zł  
Format A-8 (74 mm x 52 mm) – 200 zł  
Cena 1 strony merytorycznego artykułu sponsorowanego – 900 zł

Do cen doliczamy 23% VAT.

**Zamówienia należy składać do 10 dnia miesiąca poprzedzającego wydanie numeru**, np. do 10 grudnia, jeżeli reklama ma się ukazać w numerze styczniowym.

**Kontakt:** Dział Wydawnictwa,  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
w Minikowie, Oddział w Zarzeczewie, ul. Nizinna 9,  
87-801 Włocławek 3, tel. (54) 255 06 05,  
e-mail: wydawnictwa@kpodr.pl,  
Redaktor Naczelny: Leszek Piechocki,  
tel. (54) 255 06 37, kom. 723 692 527,  
e-mail: leszek.piechocki@kpodr.pl.

Drobne ogłoszenia rolników zamieszczamy bezpłatnie.

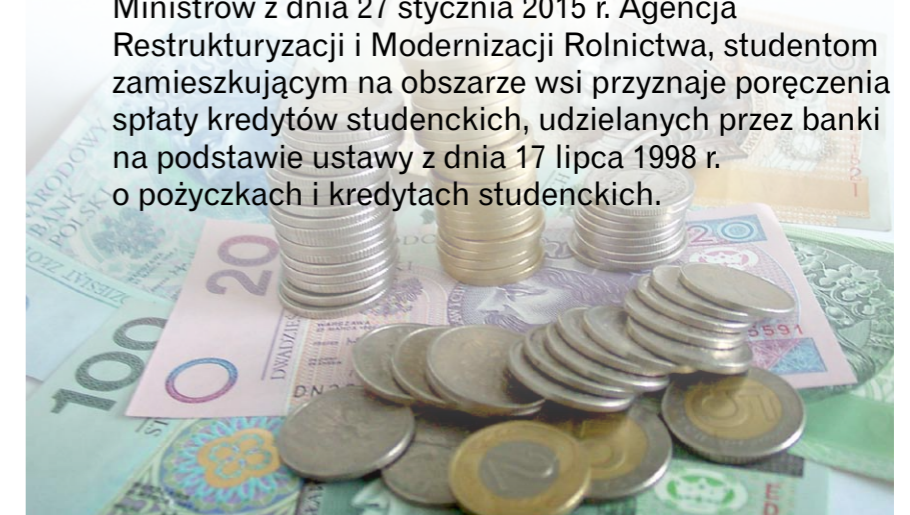
# Poręczenie spłaty kredytów studenckich

Pomoc Agencji w zakresie poręczenia spłaty kredytów studenckich może być udzielana studentom, bądź doktorantom zamieszkałym na obszarze wsi, którzy nie mogą przedstawić bankom kredytującym wystarczających prawnych zabezpieczeń kredytowych. Agencja może poręczyć do 80% lub do 100% wykorzystanej kwoty kredytu w zależności od wysokości dochodu na osobę w rodzinie studenta. Poręczenie w wysokości 100% mogą uzyskać studenci, których dochód na osobę w rodzinie uprawnia do korzystania ze świadczeń pieniężnych pomocy społecznej.

Termin składania wniosków kredytowych upływa z dniem 15 listopada, natomiast termin zawierania umów kredytowych upływa z dniem 31 marca każdego roku. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu studenckiego mają osoby o niskich dochodach w rodzinie. Wysokość dochodu na osobę w rodzinie jest corocznie ustalana przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego (na rok akademicki 2015/ 2016 w styczniu 2016 r.).

O kredyt mogą się ubiegać studenci i doktoranci bez względu na typ uczelni (publiczna, niepubliczna) i system studiów (stacjonarne, zaoczne), będące osobami cywilnymi pod warunkiem, że rozpoczną studia przed ukończeniem 25 roku życia. Kredyt jest udzielany na okres studiów i wypłacany maksymalnie przez okres 6 lat, a w przypadku studiów doktoranckich – przez okres 4 lat. Transze kredytu wypłacane są przez okres 10 miesięcy w roku akademickim. Warunkiem otrzymania kredytu jest posiadanie statusu studenta lub doktoranta potwierdzone ważną legitymacją studencką. Dlatego też, kredytobiorca jest zobowiązany, do czasu ukończenia studiów, do przedstawienia w banku w terminach do dnia 31

Działając na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, studentom zamieszkałym na obszarze wsi przyznaje poręczenia spłaty kredytów studenckich, udzielanych przez banki na podstawie ustawy z dnia 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich.



października i 31 marca ważnej legitymacji studenckiej lub doktoranckiej. Kredytobiorca ma obowiązek również powiadomić bank o każdym zdarzeniu powodującym wydłużenie okresu, na jaki został udzielony kredyt np. o niezaliczeniu semestru lub roku studiów, o udzielonym urlopie, czy też o zawieszeniu w prawach studenta lub doktoranta. W przeciwnym razie ustalony przy podpisywaniu umowy o kredyt termin rozpoczęcia spłaty nie ulegnie zmianie. Należy również powiadomić bank o utracie statusu studenta lub doktoranta (skreślenie z listy studentów lub doktorantów), jak również o ukończeniu studiów, tj. złożeniu egzaminu dyplomowego (potwierdzonego dyplomem) lub – w przypadku doktorantów – uzyskaniu stopnia naukowego.

Spłata kredytu studenckiego rozpoczyna się po upływie dwóch lat od daty ukończenia studiów albo terminu, w którym zgodnie z ostatnim przedstawionym zaświadczeniem o odbywaniu studiów kredytobiorca powinien ukończyć studia – w zależności od tego, który termin nastąpił wcześniej. W szczególnych przypadkach kredyt może być umorzony częściowo lub w całości z uwagi na trudną sytuację życiową (choroba, niepełnosprawność, szkody spowodowane przez pożar, powódź itp.)

Przy ubieganiu się o uzyskanie poręczenia Agencji wymagane jest złożenie w banku współpracującym z Agencją następujących dokumentów:

- wniosku o udzielenie poręczenia na wzorze określonym przez ARiMR,
- dokumentów określających dochody w rodzinie pozwalających ustalić dochód na osobę w rodzinie studenta,
- zaświadczenie z właściwego urzędu gminy o zamieszkanianiu na obszarze wsi,
- ustanowienia prawnego zabezpieczenia poręczenia ARiMR w formie weksla in blanco.

Poręczenia ARiMR udzielane są wyłącznie na rzecz tych banków, które zawarły z Agencją umowy współpracy, których przedmiotem jest tryb i warunki udzielania poręczeń spłaty kredytów studenckich.

Agencja współpracuje w zakresie poręczeń kredytów studenckich z:

- Bankiem Polskiej Spółdzielczości S.A. (wraz ze zrzeszonymi bankami spółdzielczymi),
- PKO Bank Polski S.A.,
- SGB – Bankiem S.A. (wraz ze zrzeszonymi bankami spółdzielczymi),
- Bankiem PEKAO S.A.

Zofia Dymińska  
Kujawsko-Pomorski  
Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. M. Rząsa

# Zjazd Naukowy



Pod hasłem „Produkty lokalne pochodzenia zwierzęcego szansą rozwoju regionalnego” odbył się tegoroczny, jubileuszowy LXXX Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Został on zorganizowany przez Bydgoskie Koło Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego działające przy Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt, Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego, w dniach 21–23 września.

PTZ. Członkostwem Honorowym PTZ wyróżniono dra inż. **Alfreda Dankowskiego**, a Odznakę PTZ wręczono Dziekanowi Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego, prof. dr hab. **Zenonowi Bernackiemu**. Przedstawiono również wyniki konkursów za najlepsze prace doktorskie i magisterskie z zakresu nauk zootechnicznych.

Pierwszego dnia Zjazdu, podczas obrad plenarnych, uczestnicy mieli



**N**a uroczystość w murach Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego przybyło około 200 osób, w tym wielu zaproszonych gości związanych ze środowiskiem zootechnicznym z całej Polski.

Produkty lokalne Regionu Pomorza i Kujaw dzięki dużemu różnicowaniu wnoszą ważny wkład do narodowego dziedzictwa kulinarne Polski, z którego cała lokalna społeczność może

być dumna i którym niewątpliwie możemy się pochwalić. Bydgoszcz to dobre miejsce na debaty i rozważania naukowe, nie tylko nad chowem i hodowlą zwierząt, ale także nad możliwością lepszego wykorzystania produktów pochodzenia zwierzęcego w żywieniu człowieka.

Na początku Zjazdu wręczono medale Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Otrzymali je zasłużeni członkowie

okazję wysłuchać trzech referatów. Wśród zaproszonych prelegentów, jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. **Władysław Migdał** (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie), który wygłosił referat dotyczący sterowania jakością produktów pochodzenia zwierzęcego. Z kolei dr hab. **Andrzej Parzonko**, przedstawiciel Katedry Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw SGGW w Warszawie, nakreślił prognozy



rozwoju produkcji zwierzęcej w świetle aktualnych uwarunkowań. Dr **Ryszard Kamiński**, zastępca dyrektora KPODR w Minikowie, scharakteryzował sytuację produktów lokalnych pochodzenia zwierzęcego w województwie kujawsko-pomorskim (referaty zostały szczegółowo zaprezentowane na łamach Przeglądów Hodowlanych).

Podczas przerw w obradach istniała możliwość degustacji lokalnych produktów pochodzenia zwierzęcego, serwowano m.in.: wyroby przygotowane przez Masarnię pana Paszkiewicza ze Ślesina, Mleczarnię KESEM z Włocławka, Instytut Zootechniczny z Kołudy Wielkiej, KLASTER „Spizarnia Kujawsko-Pomorska”.

W godzinach popołudniowych, zgodnie z tradycją Zjazdu odbyła się Sesja Młodych Naukowców, w wyniku przeprowadzonego konkursu wyłoniono trzech laureatów, którzy otrzymali nagrody rzeczowe.

W pierwszym dniu Zjazdu odbyły się również obrady Okrągłego Stołu, ich tematem była konkurencyjność sektora produkcji zwierzęcej na rynku Unii Europejskiej. Referat wprowadzający wygłosił dyrektor oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego w Bydgoszczy **Tadeusz Zaborowski**.

Drugiego dnia zjazdu odbyły się obrady w sekcjach specjalistycznych, w trakcie których zaprezentowano 186 doniesień.

W trzecim dniu Zjazdu chętni mieli możliwość wziąć udział w wyjeździe specjalistycznym pod nieco zabawnym hasłem „Niech Cię Zakole!”. W ramach wyjazdu zaproponowano przejazd trasą widokową i zwiedzanie obiektów lokalnej architektury oraz atrakcji turystycznych Zakola Dolnej Wisły i Torunia.

LXXX Zjazd Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego już za nami, lecz nadzieją organizatorów jest, aby jego temat przewodni był nadal szeroko dyskutowany zarówno w całej Polsce, jak i szczególnie w naszym województwie.

Beata Sitkowska, Sławomir Mroczkowski  
Zakład Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt  
Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt  
UTP Bydgoszcz  
Fot. Bogna Kowaliszyn

Zaprenumeruj nasz miesięcznik

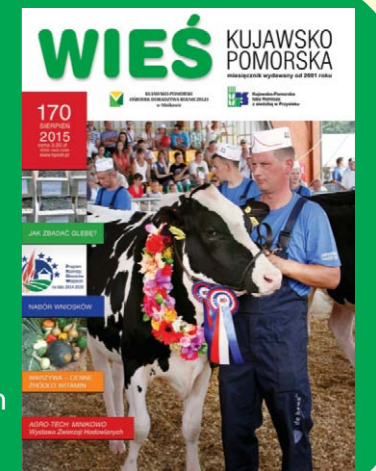
# WIEŚ KUJAWSKO POMORSKA

miesięcznik wydawany od 2001 roku

Prenumerata na 2016 rok to tylko 36 zł za 12 numerów z dostawą do domu przez listonosza.

Miesięcznik można zaprenumerować:

- u swojego doradcy,
- u listonosza,
- w każdym Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego,
- bądź bezpośrednio w redakcji pod numerem telefonu (54) 255 06 05.



Zaprenumeruj już dziś!

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

**SPRZEDAM** agregat z siewnikiem Amazone 4-metrowy, stan dobry. Cena 12 000 PLN – Morsko k.Krosna, Odrz. (lubuskie), tel. 601 723 611.

**SPRZEDAM** grunty pod inwestycje gospodarcze lub rolnicze, od 1 do 50 ha włącznie, cena od 10 do 15 zł za m<sup>2</sup>. Radnica k.Krosna Odrz. (lubuskie), tel. 601 723 611.

**SPRZEDAM** działki z lasem (22-letnia plantacja choinek) 24–30 arowe pod zabudowę i inne cele w cenie 50 000 PLN – Morsko k.Krosna Odrz. (lubuskie). Pierwsza działka w cenie promocyjnej, 35 000 PLN!, tel. 601 723 611.

**SPRZEDAM** 100 ton pszenicy i 100 ton pszenżyta, 50 ton owsa i 4 tony prosa – Morsko k.Krosna Odrz. (lubuskie). Ceny uzg. na bieżąco po kontakcie, tel. 601 723 611.

**SPRZEDAM** 50 ton pni świerkowych na opał i inne cele. Cena 80 PLN za 1 tonę. Odbiór wł. transportem – Morsko k.Krosna Odrz. (lubuskie), tel. 601 723 611.

**SPRZEDAM** działkę idealną pod staw i pod zabudowę, pow. 22 ary, cena 25 000 PLN, Kamień k.Krosna Odrz. (lubuskie), tel. 601 723 611.

**Profesjonalna korekcja racic**, zakładanie opatrunków, obcinanie rogów (dekoronizacja) 20 zł/szt., Łukasz Wysocki, Lipno, tel. 515 391 187.

# Symposium Drobiarskie

W Bydgoszczy w hotelu City odbyło się XXVII Międzynarodowe Symposium Drobiarskie. Udział 250 osób świadczy o dużym zainteresowaniu tą dziedziną produkcji.

Symposium było jednym z ważniejszych tegorocznych wydarzeń w drobiarstwie. Patronat honorowy objęli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i Rektor Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy.

Po otwarciu Symposium, powitaniu gości i uczestników odbyła się doniosła uroczystość nadania godności Honorowego Członka Polskiego Oddziału Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej prof. dr hab. Teresie Majewskiej, dr hab. Ewie Kapkowskiej i Piotrowi Siwierskiemu.

Prof. dr hab. Andrzej Rutkowski przedstawił „Aktualną sytuację w hodowli i produkcji drobiu”. Pokazał sytuację na rynku drobiarskim zwracając uwagę na wzrost produkcji, eksportu i spożycia mięsa drobiowego w kraju. Dyrektor Generalny Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej w Warszawie **Łukasz Dominiak**



Profesor **Andrzej Rutkowski** wręcza wyróżnienie dla dyrektora KPODR w Minikowie **dr Romana Sassa**



Organizatorzy Symposium: od lewej prof. **Marek Adamski**, prof. **Andrzej Rutkowski**, prof. **Jan Jankowski**



Uroczystość nadania godności Honorowego Członka Polskiego Oddziału Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej, od lewej: prof. **Teresa Majewska**, mgr inż. **Piotr Siwierski**, dr hab. **Ewa Kapkowska**

omówił działania informacyjne i promocyjne prowadzone w branży drobiarskiej.

Odbyły się także sesje plenarne poświęcone hodowli drobiu. Prezentowano wiele wyników badań naukowych. Niektóre z nich dotyczyły ograniczenia intensywności starzenia i przedłużenia trwałości jaj konsumpcyjnych. Dowiedziono, że udział w paszach dodatku kwasu masłowego i masłanu sodu wpływa korzystnie na jakość skorupy jaj i mineralizację kości.

W badaniach potwierdzono, że kury zielononóżki

kuropatwiane lepiej nadają się do chowu wolno-wybiegowego niż mieszańce towarowe i uzyskują jaja o lepszych właściwościach.

Na uwagę zasługują również wyniki badań dotyczące roślin strączkowych grubonasiennych wykorzystywanych na paszę. W przypadku diet żywieniowych z wykorzystaniem łubinu żółtego w porównaniu do śrutu sojowej wykazano korzystny przebieg i większą intensywność procesów fermentacyjnych w jelitach ślepych. Z kolei nasiona bobiku mogą być po części skuteczną alternatywą dla poekstrakcyjnej śrutu sojowej w diecie dla indyków. Warunkiem jest jednak uzupełnienie mieszanek enzymami.

Nowe odmiany roślin strączkowych zawierają coraz mniej substancji antyodżywczych i dlatego też można je nieco szerzej wykorzystywać w żywieniu drobiu.

Powyższe wyniki badań to tylko niektóre z prezentowanych na symposium.

Symposium było dobrze zorganizowane i zawierało ciekawe merytorycznie informacje przydatne dla uczestników. Dziękowano organizatorom, a szczególnie panu prof. **Markowi Adamskiemu**.

Janusz Wojciechowski,  
Kujawsko-Pomorski  
Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. T. Zmijewski

listopad 2015

# Nasi prawnicy odpowiadają

## Emerytura rolnicza a ZUS

Planuję przejść na emeryturę rolniczą. Brakuje mi kilku lat stażu w rolnictwie, jednakże kilkanaście lat wcześniej byłam zatrudniona na umowę o pracę. Czy KRUS doliczy mi okres ubezpieczenia w ZUS?

Rolniczka z pow. wąbrzeskiego

Osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku przy ustalaniu prawa do emerytury rolniczej **nie uwzględnia się okresów ubezpieczenia innego niż rolnicze** – zmiana została wprowadzona ustawą z 21 listopada 2008 roku o emeryturach kapitałowych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1097). Prawo do emerytury rolniczej uzyska więc osoba podlegająca ubezpieczeniu społecznemu rolników, która poza wymaganym wiekiem oraz zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej (w przypadku emerytury rolniczej tzw. wcześniejszej) będzie legitymować się co najmniej 25-letnim lub 30-letnim okresem podlegania wyłącznie rolniczemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu.

W przypadku osób urodzonych po 31 grudnia 1948 roku okresów podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu nie zalicza się również przy ustalaniu wysokości emerytury rolniczej. Niemniej osoba, która po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego nabędzie prawo do emerytury rolniczej (czyli będzie legitymować się co najmniej 25-letnim okresem podlegania wyłącznie rolniczemu



listopad 2015



Fot. M. Rzepa

ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu) oraz do emerytury pracowniczej, będzie miała prawo do wypłaty obu świadczeń emerytalnych.

## Nazwisko po rozwodzie

Jestem miesiąc po rozwodzie. Wiem, że mogę powrócić do panieńskiego nazwiska, nie chcę jednak tego robić, gdyż przez lata trwania naszego związku przywykłam do nazwiska małżeńskiego. Mój były mąż stanowczo domaga się, abym „przestała kłaść jego nazwisko”. Mówi, że jeśli nie zmienię go dobrowolnie, to zmusi mnie do tego sądownie. Czy może to zrobić?

Rolniczka z pow. brodnickiego

Zgodnie z art. 59 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w ciągu trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu małżonek rozwiedziony, który wskutek zawarcia

małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa. Jest to więc **prawo, a nie obowiązek** rozwiedzonego małżonka. Z kolei zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 2 lutego 1978 r. IV CZ 11/78: „Były mąż nie

może domagać się odebrania swojej byłej żonie prawa do nazwiska nabytego przez małżeństwo, jako że kodeks rodzinny i opiekuńczy takiej możliwości nie przewiduje.”

## Odszkodowanie za służebność przesyłu a podatek dochodowy

Firma stawiająca u sąsiada wiatrak zaproponowała mi zawarcie umowy o ustanowienie na moim gruncie służebności przesyłu. Bylbym skłonny podpisać umowę, tym bardziej, że kable mają przebiegać pod ziemią, ale obawiam się, że będę musiał zapłacić podatek. Szukałem na ten temat informacji w internecie, lecz odpowiedzi nie są jednoznaczne.

Rolnik z pow. nakielskiego

Rzeczywiście, jeszcze do niedawna kwestia podatku od służebności przesyłu nie była uregulowana prawnie i opinie na ten temat były zróżnicowane. Obecnie jednak są jednoznaczne przepisy, z których wynika, że zarówno odszkodowanie za straty w uprawach rolnych powstałe w wyniku instalowania urządzeń, jak i wynagrodzenie za służebność przesyłu **korzystają ze zwolnienia podatkowego** – wynika to z art. 21 ust. 1 pkt 120 oraz art. 21 ust. 1 pkt 120a Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Monika Bauza, Bartosz Frymarkiewicz  
spec. ds. porad prawnych  
Kujawsko-Pomorski  
Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. L. Piechocki

listopad 2015

## Z karpem za pan brat

W niedzielę 20 września w Minikowie odbyła się Jesienna Wystawa Ogrodnicza oraz impreza promocyjna „Karp nie tylko na święta”.

Organizatorem imprezy był Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie oraz Gospodarstwo Rybackie w Ślesinie.

Oficjalnego otwarcia imprezy dokonali dyrektor KPODR Roman Sass oraz prezes Gospodarstwa Rybackiego Piotr Sykut.

W targach uczestniczyło około 70 wystawców. Swoje stoiska przygotowały gospodarstwa ogrodnicze, pasieki, rękodzielniczy, wytwórcy produktów lokalnych i regionalnych oraz koła gospodyń wiejskich. Ogrodnicy zaprezentowali bogaty asortyment roślin, takich jak: wrzosy, drzewka owocowe, róże, hortensje, drzewa i krzewy iglaste.

Celem imprezy była w szczególności promocja ryb, zachęcenie do spożywania ich przez cały rok pod różną postacią. Odbyły się liczne pokazy kulinarne w wykonaniu restauratorów. Potrawy z ryb promowały firmy i restauracje, między innymi: Gospodarstwo Rybackie w Ślesinie,



Pan Jan Bagrowski z Gospodarstwa Rybackiego w Ślesinie zaprezentował filetowanie karpia

Lokalna Grupa Rybacka Krajna i Pałuki, Zespół Pałacowo-Parkowy z Sypniewa, firma Bankiet Wiesław Królak. Przygotowano między innymi karpia duszonego w szarym polskim sosie, szczupaka faszerowanego, jesiotra duszonego z borowikami z nutą szafranu. Wielkim zainteresowaniem zwiedzających cieszył się karp smażony, jak również ryby morskie: morszczuk, halibut.

Można było również zapoznać się z działalnością Gospodarstwa Rybackiego w Ślesinie, gdzie znajdują się największe w naszym regionie stawy hodowlane. Karp ma już swoją markę

wśród klientów, dlatego warto wiedzieć jak przebiega proces hodowli i chowu karpia nim trafi na nasze stoły. Chętni mogli zakupić świeżego karpia.

Oprawę muzyczną na imprezie zapewnił znany i wyróżniany Jerzy Paterski, prezentujący muzykę country i szantową.

Szacujemy, iż Minikowo tego dnia odwiedziło około 3-4 tysiące osób.

Katarzyna Szczepaniak  
Fot. A. Kopowski  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego



## Bednary 2015



Od 18 do 21 września odbywała się w Bednarach XVII Międzynarodowa Wystawa Rolnicza „Agro Show” zorganizowana przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urzędzeń Rolniczych.

W targach uczestniczyło około 800 wystawców, z czego blisko 100 z zagranicy. Wystawcy prezentowali swoją ofertę na 150 tys. m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej. Na

tegorocznych targach zaprezentowały się wiodące firmy produkujące maszyny rolnicze, środki ochrony roślin, nawozy, materiał siewny, świadczące usługi finansowe dla

sektora rolniczego oraz wiele innych związanych z tą gałęzią gospodarki.

Nowością na tegorocznych targach była Agro Debata, która dotyczyła między innymi rolniczego szkolnictwa zawodowego. Wykazała ona znaczące braki w tym szkolnictwie, które jest przestarzałe i nie nadaje się do zmian zachodzących w gospodarstwach produkcyjnych.

Na szczególne uznanie zasługuje zorganizowana Strefa Juniora, w której dzieci mogły bezpiecznie bawić się pod opieką doświadczonych i profesjonalnych animatorów

ubranych w bajkowe stroje. Natomiast rodzice mogli swobodnie zwiedzać interesujące stoiska wystawiennicze.

Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. W ciągu trzech dni trwania wystawy odwiedziło ją blisko 160 tys. osób.

Tekst i fot. Piotr Mirosław Szulc  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego



KUJAWSKO-POMORSKI  
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO  
w Minikowie



## XXV OLIMPIADA WIEDZY ROLNICZEJ

Powiatowe Olimpiady odbędą się **18 listopada**

**Wielki Finał – 3 grudnia 2015 r.**

w Oddziale KPODR w Przysieku o godz. 10.00

**Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody! Zapraszamy!**

Szczegóły u specjalistów w Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego oraz na [www.kpodr.pl](http://www.kpodr.pl)

Centrum Techniki Rolniczej w Minikowie

## Wozy paszowe

Żywnienie bydła w systemie TMR z wykorzystaniem wozów paszowych – to kolejny temat szkolenia praktycznego zorganizowanego przez Centrum Techniki Rolniczej przy KPODR w Minikowie. Z uwagi na praktyczny charakter szkolenie odbyło się w Ośrodku Hodowli Zarodowej Osiecinicy w Gospodarstwie Jarantowice. Pomimo trudnej sytuacji producentów mleka szkolenie wzbudziło duże zainteresowanie rolników, gdyż przyjechało ich ponad 200.



Szkolenie otworzyli (od lewej): **Roman Sass** – dyrektor KPODR, **Ludwik Apolinarski** – DLG AgroFood oraz **Jacek Wyłębski** – prezes OHZ Osiecinicy

W ostatnich kilkunastu latach obserwujemy przyspieszony rozwój sektora mleczarskiego w Polsce, co wyraża się w postępującej koncentracji i specjalizacji produkcji. W okresie 2002–2013 obśada krów w stadzie zwiększyła się prawie dwukrotnie, z 3,2 do 7 sztuk; dwukrotnie spadła liczba gospodarstw zajmujących się chowem krów. Jednocześnie przy spadku pogłowia krów o 17% nastąpił wzrost wydajności mlecznej krów o ok. 25% i na koniec 2013 roku było to 5 250 l/szt., a w przypadku krów objętych oceną wartości użytkowej 7 440 l/szt.

Nie byłoby to możliwe bez unowocześnienia technicznego,

w tym m.in. w coraz popularniejsze wozy paszowe do przygotowania i zadawania pasz w systemie żywienia TMR. Taki sposób przygotowania pasz, prawidłowo przeprowadzony i kontrolowany przekłada się na poprawę produktywności krów i znaczne

ograniczenie nakładów pracy fizycznej.

Ale jak na początku wykładu wprowadzającego powiedział dr **Zbigniew Lach** z OHZ Osiecinicy – wozu paszowego trzeba używać z głową, bo obojętnie jaki to będzie wóz jest on tylko narzędziem w ręku żywieniowca. Tak pożądana maszyna potrafi w złych rękach zrobić wiele niedobrego. A złe ręce to te, które nie podlegają kontroli, bo kluczem żywienia przeżuwaczy jest struktura fizyczna dawki. Karmienie przeżuwaczy bowiem opiera się głównie na karmieniu żwacza, a jego kondycja uzależniona jest od stanu chemicznego i fizycznego pasz. Jak podkreślał wykładowca przy wyższych wydajnościach (powyżej 8 tys. litrów) odpowiednia strukturalność dawki ma kluczowe znaczenie, ponieważ ma bezpośredni związek z apetytem krowy, inaczej mówiąc z jej „żernością”. Aby to jednak ocenić trzeba posiadać odpowiednie



Ciekawy wykład przeprowadził dr **Zbigniew Lach** – OHZ Osiecinicy

### Istota TMR

- \* Każdy kęs ma ten sam skład pasz.
- \* Każdy kęs ma tę samą wartość.
- \* Każdy kęs ma ten sam stosunek pasz treściwych do objętościowych.



Ocena homogenności TMR-u na specjalnych sitach

sita do testowania TMR-u, najlepiej tzw. sita pensylwańskie, które kosztują ok. 1 300–1 500 zł, co przy zakupie wozu paszowego stanowi marginalny koszt. Bez tego prostego instrumentu, który pozwala ocenić jakość pracy wozu paszowego i jego operatora, wóz może zrobić więcej złego niż dobrego. Sita te odpowiadają hodowcy na dwa podstawowe pytania: czy przygotowany TMR ma właściwą strukturę i czy dany wóz produkuje TMR homogenny. I właśnie ten drugi parametr coraz częściej wymaga korekty. TMR homogenny, to taki, który w każdym miejscu stołu jest niemal identyczny.

Cechę tę oceniamy licząc tzw. współczynnik zmienności CV, który daje odpowiedź na pytanie czy dawka TMR-u jest homogenna czy też nie. Jeśli nie, to oznacza, że krowy w różnych miejscach stołu paszowego pobierają różny TMR, mimo że został przygotowany jako jeden. Można więc podjąć odpowiednie działania korekcyjne, takie jak zmiana kolejności wsadu, zmiana czasu i szybkości mieszania czy np. dodanie do wozu 3–4 litrów wody lub wody z melasą na sztukę.

Dobrego TMR-u nie przygotowuje się jednak bez bardzo dobrych kiszonek – to jest warunek podstawowy. W Osiecinach były to kiszunki doskonałe, o właściwej strukturze, stabilne tlenowo, bez śladów wtórnej fermentacji, doskonałe



**Sgariboldi OMAS Florida A/10**  
system pionowy, 10 m<sup>3</sup> zaczepiany,  
Sgariboldi Ostrzeszów, Oddział Strzelno



**Keenan Mech Fiber 300 Baleblend**  
10 m<sup>3</sup>, poziomy system mieszający, łopatoowo-przerzutowy 2,60 x 2,50 m,  
Kalchem Sp. z o.o., Wielki Głębczek



**Wóz paszowy WP10**  
10 m<sup>3</sup>, jednoślismakowy pionowy 2,60 x 2,60 m  
METALTECH Sp. z o.o., Mirostówiec



**Seko Samuraj 7**  
500/130, 13 m<sup>3</sup>, poziomy system mieszania 2,52 x 2,10 m  
PHU Perkoz Sp. z o.o., Brodnica



**Lucas Sprimix**  
110 L ślimak pionowy 2,56 x 2,52 m  
Gregoire Besson Polska, Kowanówko



**Faresin Rambo 1100**  
2,68 x 2,35 m, ślimak pionowy  
Faresin Industries SPA, Czernikowo



**Trioliet Solmix 21200 ZK**  
12 m<sup>3</sup>, dwa ślimaki pionowe 2,50 x 2,30 m  
Agromix, Rojęczyn

## KLASYFIKACJA WYNIKÓW CV

- Do 2% – doskonałe;
- 3–5% – dobrze, nie ma powodów do zmartwień;
- 6–8% – zacznij przyglądać się mieszaniu (kolejność, przeładowanie);
- 9–10% – nie jest dobrze (wielkość i jakość bel, jakość noży);
- pow. 10% – bardzo źle – szukaj przyczyn wszędzie.

ubite i odcinane, a nie wyciągane. Dobra pasza, to prawidłowy rozród i zdrowotność krów. Zadbajmy więc na każdym etapie produkcji o wysoką jakość kiszonek. Bez tego najlepszy wóz paszowy nie pomoże.

Na polskim rynku wozów paszowych jest bez liku – od małych, zaczepianych wozów o objętości 4–5 m<sup>3</sup> po trzyślimakowe, samojezdne giganty o pojemności do 40 m<sup>3</sup> i więcej. Są wozy z pionowym bądź poziomym systemem mieszania, o bardziej lub mniej agresywnym mieszaniu, samozaladowcze itp. Istotą jednak wszystkich jest, aby w jak najkrótszym czasie zapewnić dokładne rozdrobnienie oraz wymieszanie poszczególnych komponentów i stworzenie z nich jednorodnej mieszanki.

Wybór jednak może kupującemu stworzyć niemałe kłopoty. Z tego też powodu na szkolenie zaprosiliśmy kilku producentów, aby rolnicy mieli możliwość poznania różnych rozwiązań i wybrania modelu, który będzie najbardziej przydatny w danym gospodarstwie. Na naszym pokazie dominowały wozy zaczepiane, skierowane raczej do mniejszych gospodarstw. Do realizacji programu szkolenia był również wykorzystany samojezdny wóz paszowy RMH z Osiecin. Każdy z wozów miał za zadanie rozdrobnienie i wymieszanie poszczególnych komponentów oraz wyrzucenie ich na połowy stół paszowy celem oceny TMR-u przez uczestników szkolenia.

Wyrazy podziękowania kierujemy do Zarządu OHZ Osiecin za umożliwienie przeprowadzenia szkolenia, dr Zbigniewowi Lachowi za profesjonalne i bardzo praktyczne omówienie tematu oraz redakcji Rolniczego Przeglądu Technicznego za współpracę i pomoc przy organizacji pokazów maszyn.

Jerzy Białczyk  
Fot. S. Żakowska-Stasizyn  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:  
Europa inwestująca w obszary wiejskie.”



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie  
Projekt dofinansowano ze środków Unii Europejskiej, w ramach pomocy technicznej PROW 2014–2020, z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.  
Organizatorami Konkursu „Agro-wczasy 2015” są KPODR w Minikowie i SR KSOW Województwa Kujawsko-Pomorskiego  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

## Konkurs „AGRO-wczasy”

Podobnie, jak poprzednimi laty regionalny Konkurs „AGRO-wczasy 2015” cieszył się dużym zainteresowaniem. Konkurs ma na celu promocję i popularyzację usług agroturystycznych, turystyki wiejskiej oraz kuchni regionalnej.

Spośród przysłanych zgłoszeń, opierając się na opisach i zdjęciach, komisja konkursowa wyłoniła po pięciu finalistów w każdej kategorii: gospodarstwo agroturystyczne, usługi turystyki wiejskiej, atrakcyjna kuchnia regionalna. Oceny finalistów komisja dokonała w miejscu świadczenia usług.

### Gospodarstwa agroturystyczne

W tej kategorii największą ilość punktów uzyskało i pierwsze miejsce zajęło gospodarstwo „Jagienka”, które w miejscowości Trzebczyn w Borach Tucholskich pro-



wadzą państwo Genowefa i Jan Glazik. Na gości czekają tu przytulne pokoje, dwie w pełni wyposażone kuchnie, dwa pokoje dzienne, miejsca do grillowania i wypoczynku na powietrzu, plac zabaw dla dzieci, boiska do gry w koszykówkę i siatkówkę. Goście mogą skorzystać z posiłków przygotowywanych z produktów pochodzących z gospodarstwa państwa Glazik, bądź z zaprzyjaźnionych gospodarstw rolnych. Wokół szumi stary bór, jezioro kusi wędkarzy, a gospodarze zarażają pogodą ducha, uśmiechem, serdecznością!

Miejsce drugie komisja przyznała gospodarstwu agroturystycznemu prowadzonemu przez państwa Marię



i Telesfora Horodeckich we wsi Olszewka, w powiecie nakielskim. Niewątpliwą atrakcją gospodarstwa jest pole golfowe, które powstało, jako pierwsze w województwie. Dla amatorów golfa i nie tylko gospodarze przygotowali luksusowe pokoje. W sali biesiadnej, która mieści się w odrestaurowanej stodole odbywają się imprezy okolicznościowe. Państwo Horodeccy organizują również turnieje golfowe z udziałem gości, lekcje gry w golfa, pikniki integracyjne. Goście przebywający na wypoczynku mogą skorzystać z wyżywienia oferowanego przez gospodarzy.

Trzecie miejsce zajęło gospodarstwo agroturystyczne „Cichy zakątek” w Sadłużku, do którego zaprasza pani Maria Mlecka. „Cichy zakątek” leży na Kujawach, w powiecie radziejowskim. Ciszę przerywa tam szum zbóż i trzciny, plask wody, śpiew ptaków. Dla turystów gospodyni przygotowała gustownie urządzone pokoje, starannie zarządzany ogród, miejsca do wypoczynku i grillowania,



domek dla wędkarzy, pomosty do wędkowania, łódki, rower wodny. Z okien pokoi rozpościera się wspaniały widok na prywatne jezioro należące do pani Małeckiej. Gospodyni oferuje pełne wyżywienie, a są to regionalne specjały. Goście, którzy wolą samodzielnie gotować mogą skorzystać z wspólnej, w pełni wyposażonej kuchni.

Komisja przyznała także dwa równorzędne wyróżnienia, które otrzymały:

– gospodarstwo agroturystyczne „Wilcza Chata” w Wielgiem w powiecie lipnowskim prowadzone przez panią **Mirosławę Wilk**. Czego w „Wilczej Chacie” mogą



spodziewać się goście? Wszystkiego dobrego! Atrakcji z pewnością nie zabraknie. Pierwsza z nich to nocleg w urządzonym po wiejsku (ale ze wszystkimi współczesnymi wygodami) pokoju. Kto pamięta jak śpi się na sienniku wypełnionym słomą i pod prawdziwą pierzyną? U pani Wilk jest okazja, by sobie przypomnieć i nie tylko to, ale również smak regionalnych potraw, które serwuje gospodyni. Chętni mogą wziąć udział w warsztatach kulinarnych: pieczeniu chleba, drożdżówek, lepieniu pierogów, wyrabianiu masła, owarzaniu serów, gotowaniu czerniny, ale również malowaniu obrazów, szydełkowaniu, haftowaniu.

– „Agroturystyka nad Jeziorem”, położona we wsi Kłoczek, w Borach Tucholskich. Agroturystykę prowadzi pani **Jolanta Went**. Do dyspozycji gości przygotowano cztery pokoje, wspólną kuchnię, pokój dzienny, taras, miejsce



na grill i ognisko, pomost, sprzęt rekreacyjny. Gospodyni nie oferuje posiłków, ale goście chętnie gotują sami w oddanej do ich dyspozycji kuchni, a przygotowane dania mogą spożywać w obszernym pokoju dziennym, bądź na

werandzie. W bezpośrednim sąsiedztwie gospodarstwa znajdują się dwa jeziora Grzybiec i Krasne, a wszystkie te atrakcje w otoczeniu tucholskich lasów.

#### Usługi turystyki wiejskiej

W kategorii drugiej – pierwsze miejsce zajął „Dworek Wymysłowo” w Wymysłowie, w powiecie tucholskim, który prowadzi pani **Joanna Kłodzińska-Szewczenko**. Na gości czeka wiele atrakcji: zimą – kuligi, a latem – bryczki i jazda w siodle. Dla początkujących nauka jazdy konnej z instruktorem, dla doświadczonych jazdy w terenie i skoki przez przeszkody. Dla dzieci plac zabaw i kucyki. Kuchnia serwuje rozmaite dania, wśród których znajdują się również borowiackie przysmaki. Poza pokojami dostępnymi przez



cały rok, w sezonie czynne jest pole namiotowe położone nad brzegiem Brdy, wyposażone w pełne zaplecze sanitarne. Goście mogą korzystać z basenu, sauny, jacuzzi. Na terenie ośrodka znajdują się dwa zadaszone, całoroczne miejsca na ognisko, boisko do piłki plażowej, przystań kajakowa, sprzęt sportowy, rowery, plac zabaw. W ofercie edukacyjnej znajdują się takie zajęcia, jak: „Mrówki – leśna społeczność”, „Bóbr wodny budowniczy”, „Koń wczoraj i dziś”, „Po co lasom leśnik”, „Górska rzeka na nizinach”. Dworek Wymysłowo organizuje również kolonie, obozy i imprezy okolicznościowe. Niewątpliwą atrakcją tego miejsca jest Muzeum Kultury Indiankiej.

Miejsce drugie otrzymało „Rancho pod Olszyną” w Nowym Cieclocinku, którego właścicielem jest pan **Zbigniew Bedliński**. Położone na uboczu, w otoczeniu pastwisk i drzew rancho proponuje szeroką ofertę dla każdego.



Dzieci przez zabawę poznają otaczającą przyrodę, wzbogacając wiedzę o zwierzętach gospodarskich; „Jajko czy kura”, „Koń w służbie człowieka” to tytuły wybranych zajęć, w których mogą uczestniczyć. Rancho proponuje też ciekawe gry terenowe. W ofercie znajdują się obozy jeździeckie, kursy instruktorów jazdy konnej, imprezy okolicznościowe, wycieczki po Cieclocinku tramwajami konnymi. Na terenie obiektu znajduje się rozbudowana infrastruktura rekreacyjna: miejsca do grilla i na ognisko, drewniany i tematyczny plac zabaw, ścieżka edukacyjna „Koń w służbie człowieka”, strzelnica, sala ze stołem do tenisa, piłkarzykami, kryta ujeżdżalnia. Państwo Bedlińscy prowadzą również zajęcia dla osób niepełnosprawnych, podczas których do terapii wykorzystywane są konie.

Miejsce trzecie uzyskał obiekt o nazwie „Maryśka” w Małym Leźnie, w powiecie brodnickim, który prowadzi pan **Krzysztof Trzciniński**. Razem z właścicielem i jego rodziną goście witają niezwykle towarzyskie zwierzęta:



mała suczka, osioł, owce, kozy i koń. Wszystkie zwierzęta mają wydzielony rozległy wybieg. Do „Maryśki” można przyjeżdżać z własnymi zwierzętami. Dla gości przygotowano pokoje, każdy z własnym aneksem kuchennym i większość z wejściem z tarasu. Goście mają do dyspozycji boisko sportowe, parking, plac zabaw dla dzieci, pomost, narty, rowery i bezpośredni dostęp do jeziora. W „Maryśce” organizowane są imprezy okolicznościowe, jazdy konne, spływy kajakowe. Goście mogą skorzystać z posiłków przygotowywanych przez gospodarzy, ponadto wędkować, a jesienią wybrać się na grzybobranie.

Dwa wyróżnienia komisja przyznała:

– ośrodkowi rekreacyjno-sportowemu „Agrofood S.A.”, Grabowiec w powiecie toruńskim. Ośrodek prowadzi pan **Mariusz Trojan**. Obiekt obejmuje 5 stajni (z hotelem dla koni), sklep jeździecki, siodlarnię, wiele atrakcyjnych padoków, zarybione stawy, ujeżdżalnię. Dla gości przygotowano pensjonat i karczmę. Oferta jeździecka dostosowana jest dla dzieci i dorosłych. Goście mogą pobierać naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, odbywać treningi sportowe, jazdy w teren z instruktorem, przejażdżki bryczką. Dla zorganizowanych grup Agrofood proponuje rajdy, wakacje w siodle, biegi myśliwskie, zawody rekreacyjne w skokach przez przeszkody, kuligi z pochodniami. Wędkarze w spokoju i ciszy mogą oddać się swojej pasji na kilku zarybionych stawach.



W firmie Agrofood S.A. Grabowiec można również zorganizować imprezy okolicznościowe zarówno w pomieszczeniach, jak i na wolnym powietrzu.

– ośrodkowi „Gród Piasta” w Chomiąży Szlacheckiej, powiat zniński, którego właścicielem jest pan **Mirosław Walczak**. Z jednej strony Gród otacza jezioro Chomiąskie, a z pozostałych lasy. Goście mają do dyspozycji rozległą plażę z kąpieliskiem, pomosty i sprzęt pływający. Cały obiekt nawiązuje stylem do średniowiecznego, słowiańskiego grodu, obsługa punktów gastronomicznych (na terenie grodu jest ich kilka) ubrana jest w stylizowane średniowieczne stroje, a nazwy potraw wskazują na ich słowiańskie pochodzenie. Ośrodek oferuje: wypoczynek w pokojach i domkach letniskowych, organizację imprez okolicznościowych,



a także zabiegi fizjoterapeutyczne i turnusy odchudzające. Na terenie znajduje się mini zoo.

#### Atrakcyjna kuchnia regionalna

W tej kategorii komisja postanowiła przyznać jedno pierwsze miejsce i cztery równorzędne drugie miejsca. Najatrakcyjniejszą w ocenie komisji okazała się kuchnia pana **Romualda Adamskiego „Zespół Pałacowo-Parkowy Sypniewo”**, powiat sępoleński. W dziewiętnastowiecznych, pałacowych murach otoczonych ośmiohektarowym, zabytkowym parkiem krajobrazowym gospodarz, pasjonat historii i tradycji oferuje szeroką gamę usług od noclegów, przez organizację różnego rodzaju imprez okolicznościowych i usług cateringowych po przygotowywanie dekoracji okolicznościowych i oprawę artystyczną imprez. Wypoczywający goście mogą skorzystać z jazdy konnych i przejażdżek bryczką. Oferta kulinarna pałacu jest starannie dobrana,





czepie z wielowiekowych receptur, ale serwuje również dania kuchni śródziemnomorskiej. Do konkursu zgłoszono szynkę na gorąco z grochem.

Cztery równie atrakcyjne kuchnie regionalne serwują:

– „Folwark MAT-ERA”, w Wielgim w powiecie lipnowskim prowadzony przez panią Ewę Materę. W folwarku organizowane są wszelkiego rodzaju imprezy, takie jak: bale, wesela, uroczystości rodzinne, spotkania biznesowe, szkolenia, warsztaty, konferencje. Menu okolicznościowe pani Matera dostosowuje do oczekiwań klienta, natomiast całorocznie klienci mogą zakupić zarówno w folwarku, jak i sklepach w Lipnie i na targu we Włocławku ręcznie



lepione pierogi z mięsem, grzybami, serem, kapustą, ruskie, z dynią, sezonowymi owocami, a także pierogi ziemniaczane oraz kopytka, kluski ziemniaczane, leniwe i różnego rodzaju ciasta, pączki – również dyniowe. Potrawy przyrządzane są według tradycyjnych receptur z surowców pochodzących z własnego gospodarstwa oraz od okolicznych producentów. Do konkursu pani Ewa Matera zgłosiła michę pierogów.

– Spółdzielnia Socjalna „Spizarnia Kujawska” z Roźna Parcele w powiecie aleksandrowskim. Spółdzielnią kieruje pani Jolanta Lewandowska. Spizarnia przez cały rok od poniedziałku do piątku prowadzi kuchnię z jadłodajnią w Stawkach. W sezonie letnim, od marca do września dodatkowo uruchamia działalność gastronomiczną nad jeziorem Ostrowąs. Spółdzielnia świadczy również usługi cateringowe. Raz w tygodniu serwuje dania tradycyjne, jak np.: kluski ziemniaczane z białym serem i wędzonką,



zupa kwas, żur kujawski, zupa szczawiowa z jajkiem, biała kielbasa na kapuście, gołąbki. Oferta Spółdzielni jest bardzo różnorodna, poza daniami obiadowymi panie przygotowują kompoty, chleb ze smalcem, domowe wypieki i przetwory. Wszystkie zatrudnione osoby wywodzą się z Białych Kujaw i doskonale znają tradycje kulinarne tego Regionu. Surowce, z których przygotowywane są potrawy pochodzą od lokalnych producentów. Do konkursu Spółdzielnia zgłosiła gołąbki ziemniaczane z kaszą.

– „Ekoagroturystyka Pachotówko” w Gzinie, w powiecie bydgoskim, którą zajmują się państwo Alina i Jacek Krawisz. Państwo Krawisz prowadzą również gospodar-



stwo ekologiczne (z atestem), w którym uprawiają zboża i warzywa oraz hodują gęsi. Do skorzystania z oferty agroturystycznej gospodarze zapraszają przez cały rok i poza nastrojowymi, pięknymi pokojami, terenem wokół domu, rybnym stawem oferują smaczne posiłki, a wśród specjalów kuchni znajdują się między innymi: gęsina, rosół z zielononózki, rosół z perliczki, zupa dyniowa, czarna polewka, szynka domowa, ciasto drożdżowe, półgęsek, gęsina, smarowidło z gęsiny, smalec z gęsi. Posiłki przygotowywane są z produktów pochodzących z własnego gospodarstwa. Do konkursu państwo Alina i Jacek Krawisz zgłosili gęś pieczoną nadziewaną kaszą.

– „Restauracja Ostromecka” w Ostromecku, powiat toruński prowadzona przez pana Jakuba Klorka. W stylowych salach serwowane są regionalne potrawy mięsne, dania z ryb, sałatki, desery. Specjalnością restauracji są dania z gęsiny, jagnięciny i cielęciny przyrządzane wg



tradycyjnych przepisów i własnych receptur. Produkty, z których przygotowywane są potrawy pochodzą

z gospodarstw rolnych z Regionu. Pan Jakub Klorek ceni sobie współpracę z tymi gospodarstwami i promuje lokalnych wytwórców. W restauracji można kupić produkty ekologiczne Wytwórni Makaronu Bio Babalscy z Pokrzydowa, oleje ze Świecia nad Osą. Restauracja Ostromecka organizuje imprezy okolicznościowe, szkolenia i spotkania. Do konkursu zgłoszono gęsie żołądki duszone w cebulowym gąszczu.

W imieniu Komisji składam gratulacje, wszystkim gospodarzom bardzo dziękuję za serdeczne przyjęcie, życzę satysfakcji z prowadzonej działalności i wielu zadowolonych gości.

Laura Maciejewska  
Fot. M. Rząsa  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie  
Projekt dofinansowano ze środków Unii Europejskiej, w ramach pomocy technicznej PROW 2014-2020, z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.  
Organizatorami Konkursu „Agro-wczasy 2015” są KPODR w Minikowie i SR KSOV Województwa Kujawsko-Pomorskiego  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

## V Kujawsko-Pomorskie Forum Turystyki Wiejskiej

„Rozwój oferty agroturystycznej regionu bezwzględnie wymaga zaangażowania całej wspólnoty mieszkańców, w tym przedsiębiorców oraz lokalnych władz samorządowych.”

Zacytowany powyżej fragment publikacji, zawartej w materiałach konferencyjnych, w pełni prezentuje tematykę tegorocznego V Kujawsko-Pomorskiego Forum Turystyki Wiejskiej. W dniach 22–24 września w Ciechocinku obradowało 120 osób, właścicieli gospodarstw agroturystycznych, obiektów turystyki wiejskiej, doradców z KPODR, przedstawicieli samorządów lokalnych oraz lokalnych grup działania.

Podobnie jak w latach ubiegłych, Forum zorganizowane zostało wspólnie przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, Kujawsko-Pomorską Organizację Turystyczną, przy współfinansowaniu ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Kluczem do sukcesu jest stworzenie na tyle spójnej sieci współpracy, żeby można było – zachowując odrębność prawną i organizacyjną poszczególnych podmiotów – zaoferować na rynku produkt stanowiący (z punktu widzenia turysty) jednolity, kompletny pakiet. Pakiet ten musi

zawierać elementy odpowiadające podstawowym potrzebom turystycznym (poszukiwanie przygody, wypoczynku, atrakcji kulturalnych, rozrywki, rekreacji, kontaktu z miejscową tradycją, historią itp.) oraz potrzebom wtórnym, umożliwiającym realizację podróży i pobytu turystycznego (informacja, transport, wyżywienie, noclegi, usługi przewodnickie).

Wzorem lat ubiegłych, w pierwszym dniu ogłoszono wyniki regionalnego konkursu „AGRO-wczasy 2015”. Po uroczystym rozdaniu nagród, część merytoryczną





Laureaci w kategorii agroturystyka,



usługi agroturystyczne



i atrakcyjna kuchnia regionalna

rozpoczęła prof. SGH dr hab. **Magdalena Kachniewska**. Podczas swej prezentacji pt. „Uwarunkowania rozwoju produktów sieciowych w turystyce wiejskiej” pani profesor mówiła o złożoności produktu turystycznego oraz o korzyściach i problemach wynikających z tworzenia produktów sieciowych. Następnie pani **Agnieszka Kowalkowska**, dyrektor biura Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej, zaprezentowała turystyczną markę regionu – „Konstelacje dobrych miejsc”. Pan **Piotr Sawa** z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego omówił finansowanie turystyki wiejskiej i agroturystyki w nowym okresie programowania.

Prezentacja pani prof. SGH dr hab. **Magdaleny Kachniewskiej**Pani **Agnieszka Kowalkowska**

Zajęcia w drugim dniu rozpoczęły prezentacje przykładowych produktów sieciowych.

Przedstawicielka LGD „Partnerstwo dla Krajny i Pałuk” omówiła koncepcję utworzenia Ekomuzeum Doliny Noteci. Jest to próba sieciowania produktów turystycznych z wykorzystaniem zasobów przyrodniczych, geograficznych i kulturowych doliny Noteci.

Państwo **Alina** i **Jacek Krawisz** z Gzina opowiedzieli o wcielonym w życie pomysle na wieś tematyczną i związanymi z tym sukcesami oraz problemami.

Po zapoznaniu się z prezentowanymi przykładami produktów turystycznych, uczestnicy Forum, podzieleni na cztery grupy robocze, przystąpili do zajęć warsztatowych.

Uczestnicy mieli okazję zaprezentowania swojej oferty i poznania produktów „sąsiadów”. Najważniejszym celem zajęć była możliwość nawiązania wzajemnej współpracy.

Trzeci dzień Forum poświęcony był omówieniu warsztatów i planowaniu działań, dzięki którym (mamy nadzieję) na terenach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego powstaną atrakcyjne i dobre jakościowo produkty sieciowe.

W imieniu Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz współorganizatorów dziękujemy uczestnikom Forum za aktywny udział w zajęciach oraz życzymy samych sukcesów zarówno w prowadzonej działalności, jak i w życiu osobistym.

Hanna Hapka  
Fot. M. Rząsa  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego

## Wystawa Drobnego Inwentarza

Kolejny raz do Przysieka przyjechali hodowcy z województwa, by zaprezentować swój dorobek. Wystawa była organizowana w ramach festynu „Barwy Lata – Dary Jesieni”.

Na wystawie można było zobaczyć drób grzebiący: Kochiny, Silki, Zielononózki, Nioski tęczowe, Kury jedwabiste, Araucany, Czubatki, Chabo, Brahmy, Maransy, Polbar, były indyki, perlice, przepiórki oraz drób wodny tzn. gęsi różnych ras: kubańskie, landes, kołudzkie, sewastopolskie oraz kaczki – zarówno ozdobne – karolinki, mandarynki, jak i użytkowe – dworki, mulardy, pekiny i piżmowe. Pojawił się również hodowca ze swoimi królikami, prezentując ulubione rasy: Belgijskie Olbrzymy, Barany francuskie, Nowozelandzkie czy Kalifornijskie. Można było również zobaczyć królika Białego popiełańskiego, który należy do jedynej zachowanej rodzimej rasy królików polskich. Przyjechali też reprezentanci hodowli szynszyli, zjawily się również alpaki i ptaki egzotyczne.

Była to dobra okazja do wymiany doświadczeń między hodowcami



Nagrodzeni wystawcy z organizatorami

i podsumowania roku. Dla zwiedzających zarówno dzieci, jak i dorosłych jedyna okazja, by zobaczyć na żywo taką różnorodność drobnych zwierząt. Była to też niezła gratka dla hobbystów, którzy chcieli wymienić materiał genetyczny w swoich hodowlach.

Po dokonaniu oceny zwierząt przyznano puchary ufundowane przez Prezesa Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej, Prezesa Bydgoskiego Stowarzyszenia Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inwentarza i dyrektora

Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego:

- za czempiona w kategorii króliki rasowe otrzymał **Paweł Wiśniewski** z Pruszcza/Bagienicy (Francuski Baran Czarny),
- za wiceczempiona w kategorii króliki rasowe – **Grzegorz** i **Szymon Grajek** z Bydgoszczy (Belgijski Olbrzym Biały),
- za czempiona w kategorii drób ozdobny – **Bartłomiej Kaszyński** ze Strzelna (Kury jedwabiste),
- za wiceczempiona w kategorii drób ozdobny – **Wojciech Sikora** z Bukowca (kury Chabo),
- za czempiona w kategorii gołębie rasowe – **Anna Roszewska** z Brodnicy (Loczki),
- za wiceczempiona w kategorii gołębie rasowe – **Jacek Świerczyński** z Dworzysk koło Świecia (Garłacz Pomorskie),
- za czempiona w kategorii szynszyle dla **Iwony** i **Piotra Kujawy** z Jaksic,
- dla **Katarzyny Strehl** z Bydgoszczy za prezentację alpaki.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i zapraszamy do Przysieka w przyszłym roku.

Anna Mońko  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. M. Rząsa



Wystawa szynszyli

## Nasze wydawnictwa wśród najlepszych

W Centrum Doradztwa Rolniczego w Oddziale w Poznaniu ogłoszono wyniki XXIII edycji konkursu „Najlepsze wydawnictwo wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego” za rok 2014.

Wyniki konkursu omówiono i nagrodzono najlepszych w trakcie warsztatów dziennikarskich „Nowoczesny warsztat dziennikarza”, które odbyły się 13 i 14 października w Poznaniu. Miło nam jest poinformować, że w tym prestiżowym konkursie nasz miesięcznik zdobył II miejsce w Polsce w kategorii czasopism. Jest to już dwunaste wyróżnienie, które otrzymała w tym konkursie wydawana od roku 2001 „Wieś Kujawsko-Pomorska”.

W kategorii publikacji tematycznej bezkonkurencyjne było wydawnictwo naszego ośrodka „Gospodarstwa opiekuńcze w Borach Tucholskich a doświadczenie holenderskie” zdobywając I miejsce. Członkowie Komisji Konkursowej podkreślali nowatorskie podejście do tematu oraz znaczenie prowadzenia tego typu działalności. Trzeba zaznaczyć, że w tej kategorii również zdobyliśmy wiele nagród w latach ubiegłych.

Atrakcją warsztatów dziennikarskich było zwiedzanie interaktywnego muzeum Brama Poznańska prezentującego historię Ostrowa Tumskiego.

Monika Lubińska  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. A. Zygmantowska, CDR



Nagrody za czasopismo odbierali **Anna Budzyńska** i redaktor naczelny **Leszek Piechocki** z rąk **Barbary Odrobińskiej** z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,



a za publikację tematyczną **Jarosław Domiński** i **Leszek Piechocki** z rąk **Barbary Odrobińskiej** i **Edwarda Matuszaka** dyrektora CDR w Poznaniu

## Zjazd Hodowców

W Toruniu odbył się IV Zjazd Hodowców Zwierząt Futerkowych dla hodowców szynszyli, lisów, norek, jenotów. Podczas spotkania można było zobaczyć różnorodną ekspozycję i prezentacje wystawców szynszyli z województwa kujawsko-pomorskiego.

Przybyłych gości powitał Prezes Polskiego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych – **Daniel Chmielewski**. Następnie rozpoczęła się sesja plenarna, wykłady i prezentacje dotyczące zagadnień branżowych. Poruszony został m.in. problem choroby aleuckiej – groźnej choroby wirusowej. Przedstawiane były sposoby prawidłowego żywienia norek, stosowania dodatków wpływających na zwiększenie odporności u zwierząt. Podczas prezentacji omówiono produkty z wyciągami roślinnymi, które podawane razem z karmą działają przeciwwzapalnie. Przedstawiano jak prawidłowo bilansować składniki pokarmowe w gotowej karmie. Na koniec prezentowane były skóry



o różnym stopniu uszkodzenia i omówiono najczęściej popełniane błędy przez hodowców podczas ich obrabiania.

W przerwie między wykładami można było obejrzeć występy modelek przebranych w najnowsze kreacje z naturalnych futer.

Tekst i fot. Anna Mońko  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego

listopad 2015

# GMINA CHOCEŃ

Gmina Choceń położona jest na Pojezierzu Kujawskim w powiecie włocławskim, na skraju województwa kujawsko-pomorskiego. Gmina stanowi 6,77% powierzchni powiatu włocławskiego, zajmuje obszar 99,68 km<sup>2</sup>. W gminie mieszka 8 062 osoby.

Gmina Choceń ma wybitnie rolniczy charakter. Głównie kładzie nacisk na rozwój drobnej przedsiębiorczości, przetwórstwa rolnego i wykorzystania walorów turystycznych. Naszym inwestorom proponujemy zwolnienia z podatku od nieruchomości.

Ważnym elementem hydrograficznym gminy Choceń są malowniczo położone jeziora. Największym z nich jest jezioro Borzymowskie zajmujące powierzchnię ponad 200 ha. Poza tym na terenie gminy znajdują się jeziora Ługowskie i Krukowskie, a także jezioro Szczutkowskie otoczone lasami spełniające rolę zbiornika rekreacyjnego.

Turystów szukających odpoczynku, rozrywki gmina Choceń zaprasza cały rok, przede wszystkim na stałe wydarzenia kulturalne, głównie takie jak: Ogólnopolski Złot Motocykli, Kujawski Złot Pojazdów Militarnych i Terenowych. Niewątpliwie gmina Choceń jako oaza dziewiczej natury, spokoju i czysto wymarzone miejsce do rodzinnego wypoczynku nad wodą z dala od trosk dnia codziennego i zgiełku miast.

Gmina położona jest w korzystnym dla jej rozwoju gospodarczego układzie komunikacyjnym, to m.in.: bliskość autostrady bursztynowej A1, węzeł autostradowy Kowal (ok. 10 km) oraz węzeł autostradowy Włocławek Zachód ok. 10 km, droga krajowa nr 1 w odległości 10 km, jak również kolej normalnotorowa relacji Kutno – Toruń z bocznica kolejową na 40 wagonów.

Oferta kulturalna to nie tylko cykliczne imprezy, ale również organizowane zajęcia i warsztaty w Choceńskim Centrum Kultury. Do wykorzystania przez wszystkich mieszkańców i przyjezdnych są: stół bilardowy, piłkarzyki, darty, szachy, stanowiska komputerowe. W CCK mieści się również biblioteka, gdzie można spędzić czas na lekturze książek i czasopiśmie.

Posiadamy największą halę sportową w powiecie włocławskim. Jest to obiekt wielofunkcyjny przystosowany do rozgrywania zawodów sportowych oraz imprez kulturalno-rozrywkowych.

Rokrocznie gminny samorząd prowadzi wiele zadań inwestycyjnych. Są wśród nich kluczowe przedsięwzięcia obejmujące rozbudowę sieci kanalizacyjnej, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, rozbudowę infrastruktury drogowej, jak również mniejsze projekty obejmujące modernizację obiektów użyteczności publicznej, budowę boisk sportowych, placów zabaw, wyposażania świetlic wiejskich, rewitalizację obszarów bioróżnorodności przyrodniczej.

Priorytetowym zadaniem inwestycyjnym dla gminy Choceń w najbliższych latach będzie poprawa efektywności energetycznej i budowa instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii.

### SIEDZIBA WŁADZ GMINY:

Urząd Gminy Choceń  
ul. Sikorskiego 4, 87-850 Choceń  
tel. 54 284 66 17, 284 66 93, 284 60 05  
fax 54 284 67 40

www.chocen.pl, e-mail: gmina.chocen@chocen.pl  
e-mail: roman.nowakowski@chocen.pl

Wójt Gminy Zbiczno – Roman Nowakowski  
Przewodniczący Rady Gminy – Józef Pawłowski



Roman Nowakowski  
Wójt Gminy Choceń

„Gmina Choceń to miejsce przyjazne zarówno by tu zamieszkać, jak i planować własny biznes. Dobre położenie, pełna infrastruktura komunalna i komunikacyjna to tylko część naszych walorów. Drugim naszym atutem są ludzie, a także samorząd przyjazny ludziom i inwestorom. Nikogo nie zostawiamy samego, staramy się pomóc w każdej dziedzinie.”

Wójt Gminy Choceń  
Roman Nowakowski



Dworzec w Czerniewicach



Skwer w Choceniu



Oczyszczalnia ścieków w Choceniu



Plaża w Choceniu



Droga powiatowa Choceń – Kruszyn



## Globalne ocieplenie

Czołowe placówki naukowe takich krajów, jak: Kanada, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Japonia stwierdzają, że globalne ocieplenie to fakt, a wpływ człowieka na jego powstanie nie budzi wątpliwości.

Naukowcy wykorzystują modele prognozowania zmian klimatycznych do określenia wielkości opadów. Coraz częstsze doniesienia medialne o potężnych sztormach, wichurach i powodziach dają przedsmak tego, co nas czeka. W ciągu ostatnich 30 lat liczba huraganów o największej sile, się podwoiła. Innym skutkiem globalnego ocieplenia mogą być uporczywe upały. Gorące lato w Europie w 2003 r. przyniosło śmierć blisko 35 tysiącom ludzi. Obecnie takie zjawisko jest odnotowywane 2 do 4 razy częściej, niż dawniej. Prognozy mówią, że na przestrzeni nadchodzących 40 lat prawdopodobieństwo wystąpienia fal gorąca zwiększy się stukrotnie. Ich efektem będą z pewnością coraz groźniejsze wielkie pożary i przeciągające się susze.

Zmiany klimatyczne nie pozostaną bez wpływu na ziemską florę i faunę. Lodowce niezbędne są do polowania i karmienia młodych zwierzętom takim jak np. niedźwiedzie polarne czy

morsy arktyczne. Topnienie pokrywy lodowej zagrazi ich istnieniu. Warto przypomnieć, że okres ocieplenia następujący po ostatniej epoce lodowej przyniósł zagładę wielkim ssakom takim, jak: mamuty, nosorożce włochate czy niedźwiedzie jaskiniowe. Naukowcy szacują, że wzrost temperatury na Ziemi grozi wyginięciem blisko 30% gatunków flory i fauny. Na porządku dziennym będą też migracje zwierząt. Wzrost temperatury wraz z towarzyszącymi im powodziami i suszami stwarza korzystne warunki dla komarów, kleszczy, szczerów i innych insektów oraz zwierząt przenoszących groźne choroby. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) szacuje, że możliwy jest wybuch nowych groźnych chorób w krajach odmiennych pod względem klimatycznym. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że tropikalne choroby, jak przenoszona przez komary malaria, pojawią się w krajach, które obecnie znają ją praktycznie tylko z doniesień medialnych.



Coraz częściej będą występowały ulewne deszcze

ciąg dalszy na str. 40

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach priorytetowego programu „Prosument” udziela, począwszy od 2014 roku, dofinansowania na zakup i montaż mikroinstalacji OZE. Zaplanowany na lata 2015–2022 budżet wynosi ok. 714 mln zł z możliwością zawierania umów do 2020 roku. Ostatnio w programie wprowadzono kilka istotnych dla beneficjentów zmian.

## Zmiany w programie „Prosument”



Zmiany mają ułatwić zainteresowanym skorzystanie z oferowanego im dofinansowania, jak również harmonizować z zapisami obowiązującej Ustawy o OZE.

Zniesiono obowiązek łączenia instalacji do produkcji ciepła z instalacjami wytwórczymi energii elektrycznej. Obecnie będzie można zamontować pompę ciepła czy kolektor słoneczny bez konieczności montażu instalacji do produkcji energii elektrycznej, np. paneli fotowoltaicznych.

Wydłużono okres obowiązywania wyższej dotacji (20% dla źródeł energii cieplnej i 40% dla energii elektrycznej) do umów zawieranych z beneficjentami do końca 2016 roku. Po tym okresie dotacje zostaną zmniejszone odpowiednio do 15% dla energii cieplnej i 30% dla energii elektrycznej.

Wcześniejsza wersja programu przewidywała wyższą dotację tylko do 2015 roku.

Wykluczono możliwości uzyskania dofinansowania kosztów przedsięwzięcia z innych środków publicznych. Przede wszystkim jednoznacznie sprecyzowano otrzymanie wsparcia w ramach programu Prosument z zasadami przewidzianymi w Ustawie o OZE. Skorzystanie z dofinansowania w ramach programu „Prosument” instalacji wytwarzającej energię elektryczną wyklucza możliwość otrzymania po 1 stycznia 2016 r. cen gwarantowanych dla mikroinstalacji o mocy do 10 kW według zasad określonych w obowiązującej Ustawie. Pomoc programowa nie wyklucza natomiast sprzedaży energii do sieci, ale po cenach rynkowych oraz możliwości

półrocznego bilansowania (net-meteringu), co również regulują zapisy ww. Ustawy.

Rozszerzono katalog beneficjentów oraz zakres dysponowania nieruchomością. Beneficjentami programu mogą być osoby fizyczne, jednostki samorządu terytorialnego, wspólnoty oraz spółdzielnie mieszkaniowe. Przedsięwzięcie może być realizowane przez wspólnoty czy spółdzielnie zarówno w budynkach jedno, jak i wielorodzinnych. Rozszerzono pojęcie dysponowania nieruchomością również o spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego.

Zweryfikowano maksymalne jednostkowe koszty kwalifikowane: dla kolektorów słonecznych – 2 000 zł/kW, dla systemów fotowoltaicznych 7 000 zł/kWp dla instalacji o mocy do 5 kW oraz 6 000 zł/kWp dla instalacji o mocy > 5 kW do 40 kW.

Obniżono minimalną kwotę wniosku składanego przez samorząd do 200 tys. zł (wcześniej było 1 mln zł).

Włączono do katalogu beneficjentów stowarzyszenia, jst (jednostki samorządu terytorialnego) i spółki samorządowe (100% udziałów samorządu).

Uwzględniono w kosztach kwalifikowanych koszt audytu energetycznego.

Doprecyzowano zasady umożliwiające przyspieszenie wypłacania środków w ramach programu. Wprowadzenie dokumentu potwierdzającego „możliwość zawarcia umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej”, wydanego przez przedsiębiorstwo zajmujące się dystrybucją, umożliwi wcześniejsze potwierdzenie efektu rzeczowego, a tym samym i wypłatę środków finansowych. Do tej pory warunkiem otrzymania dotacji było przyłączenie mikroinstalacji do sieci operatora energetycznego potwierdzone zawartą umową dystrybucji, co wydłużało otrzymanie dofinansowania.

W ramach programu mogą być finansowane instalacje do produkcji energii elektrycznej lub ciepła wykorzystujące:

- źródła ciepła opalane biomasą, pompy ciepła oraz kolektory słoneczne o zainstalowanej mocy cieplnej do 300 kWt,
- systemy fotowoltaiczne, małe elektrownie wiatrowe oraz układy mikrogeneracyjne (w tym mikroogazownie) o zainstalowanej mocy elektrycznej do 40 kWe.

Program wdrażany jest na trzy sposoby:

- za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej:
  - pożyczki wraz z dotacjami dla jednostek samorządu terytorialnego, które we własnym zakresie dokonują wyboru osób fizycznych, wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowych dysponujących lub zarządzających budynkami do zainstalowania mikroinstalacji lub małej instalacji OZE,
  - nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym do wyczerpania środków,
  - kwota pożyczki wraz z dotacją dla jst  $\geq 200$  tys. zł.
- za pośrednictwem banków:
  - nabór wniosków w trybie ciągłym po ogłoszeniu naboru. Wszystko

wskazuje na to, że ponownie w programie „Prosument” uczestniczyć będzie tylko Bank Ochrony Środowiska.

- środki udostępnione będą na udzielanie kredytów bankowych wraz z dotacjami dla osób fizycznych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych.
- za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW):
  - nabór wniosków dla beneficjentów w trybie ciągłym po ogłoszeniu naboru przez wojewódzkie fundusze. Aktualnie podpisywane są umowy w ramach drugiego naboru. Podmioty zainteresowane tą ścieżką dostępu muszą zorientować się w swoich wojewódzkich funduszach o dostępności środków.
  - środki udostępnione są na pożyczki i dotacje dla osób fizycznych, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, jednostek samorządu terytorialnego.

Ważna zmiana dotyczy również wniosków składanych o dofinansowanie po 1 stycznia 2016. Aby wykonać montaż systemów fotowoltaicznych, źródeł ciepła opalanych biomasą, pomp ciepła i kolektorów słonecznych, wykonawca musi posiadać ważny certyfikat instalatora wystawiony



przez Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego dla odpowiedniego rodzaju odnawialnego źródła energii.

Podstawowa zasada tego programu pozostała bez zmian:

- dofinansowanie w formie pożyczki/kredytu wraz z dotacją obejmuje 100% kosztów kwalifikowanych instalacji,
- maksymalna wysokość kosztów kwalifikowanych 100–500 tys. zł w zależności od rodzaju beneficjenta i przedsięwzięcia,
- oprocentowanie pożyczki/kredytu – 1%,
- maksymalny okres finansowania pożyczką/kredytem – 15 lat.

Więcej informacji o tym działaniu na stronie [www.nfosigw.gov.pl](http://www.nfosigw.gov.pl).

María Ochmańska  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji

dokończenie ze str. 38



Skutki gradobicia

Globalne ocieplenie poprzez zwiększony poziom dwutlenku węgla w atmosferze przyczyni się też z pewnością do wzrostu liczby osób cierpiących na alergię czy astmę.

Działalność człowieka od czasów rewolucji przemysłowej spowodowała wzrost koncentracji różnych gazów cieplarnianych, prowadząc do większego wymuszania radiacyjnego przez dwutlenek węgla, metan, troposferyczny ozon, chlorofluorowęgle i podtlenek azotu. Atmosferyczne stężenie CO<sub>2</sub> i CH<sub>4</sub> wzrosło odpowiednio o 31% i 149% od początku ery przemysłowej w połowie XVIII wieku. Poziomy te są bardzo wysokie. Spalanie paliw kopalnych jest odpowiedzialne za około 75% wzrostu koncentracji CO<sub>2</sub> w ciągu ostatnich 20 lat. Pozostałe 25% to w większości skutki użytkowania gruntów, w szczególności wylesianie.

Polska podpisała 16 lipca 1998 r. protokół i jest zobowiązana do redukcji sześciu gazów cieplarnianych średnio o 5% w stosunku do roku bazowego.

Longin Marciniak  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. W. Janiak, M. Rząsa

## Ekologizacja wsi

Od wielu już lat na terenie województwa kujawsko-pomorskiego jest realizowany autorski program pt.: „Ekologizacja wsi woj. kujawsko-pomorskiego, kształtowanie postaw i zachowań społeczeństwa wiejskiego, poprzez wdrażanie w życie tzw. Dobrej Kultury Rolnej”. Program opracowała pani **Bożena Błaszczynska** z KPODR Minikowo.



Program współfinansowany jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Tegoroczna edycja zlokalizowana była na terenie 8 powiatów, a w nich 8 gmin: Bartniczka, Brześć Kujawski, Kęsowo, Lubicz, Rypin, Radziejów, Sępólno Krajeńskie, Szubin.

Głównym celem programu jest edukacja ekologiczna mieszkańców terenów wiejskich, bowiem oni są odpowiedzialni za zanieczyszczenia pochodzenia rolniczego, które trafiają do środowiska w wyniku niewłaściwych zachowań i braku wiedzy z tego zakresu. Oddziaływanie na świadomość ekologiczną zgodnie z przepisami prawa polskiego oraz dyrektyw UE pozwoli poziom tej wiedzy podnieść.

Programem tym objęto już ponad 3000 gospodarstw naszego województwa. Przy doborze gospodarstw doradcy gminni kierowali się istniejącymi problemami ekologicznymi, chęcią współpracy rolników, a także samorządów gminnych.

Oprócz edukacji ekologicznej przedstawianej w formie merytorycznej podczas szkoleń, lustracji i porad, prowadzone były działania zaradcze podczas wizyt w gospodarstwach.

Realizowane zadania ujęte były w konkursach: gminnym i wojewódzkim. Odbyły się już podsumowania gminne, wyłoniono również laureatów.

Uroczyste podsumowanie konkursu wojewódzkiego odbędzie się podczas seminarium w Minikowie



5 listopada, podczas którego zostaną wręczone laureatom dyplomy i nagrody ufundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

W trakcie seminarium pani **Renata Hoffman** z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, przedstawi wykład na temat: „Barszcz Sosnowskiego jako niebezpieczny gatunek inwazyjny – biologia, zagrożenie, zwalczanie”.

Serdecznie Państwa zapraszamy do Minikowa na podsumowanie konkursu.

María Grabczyńska  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. M. Grabczyńska, P. Osiński

### REKLAMA

**SPRZEDAM**  
grunty rolne na Żuławach

Powierzchnia ok. 200 hektarów przygotowana pod uprawę warzyw. **Nieograniczone** możliwości nawadniania, nowo wykonane urządzenia melioracyjne główne i szczegółowe.

Kontakt: tel. 787 249 753



# Tydzień w Atenach

Wydaje się, że 7 dni to jest czas wystarczający na zwiedzenie jednego miasta, ale na Ateny to jednak chyba za mało. Oczywiście wystarczyło czasu, aby zobaczyć najważniejsze zabytki i poznać ciekawostki oraz poczuć atmosferę tego niezwykłego miejsca.

**B**ylem z żoną na zaproszenie znajomej mieszkającej w Atenach już prawie 30 lat, mieliśmy więc osobistego przewodnika dysponującego dodatkowo wygodnym mieszkaniem w centrum tego liczącego około 4 milionów mieszkańców miasta. Poruszaliśmy się autobusami, tramwajami, trolejbusami, kolejką miejską i metrem. System komunikacyjny funkcjonował dobrze i relatywnie tanio, szczególnie jak się kupiło karnet na tydzień. W środkach komunikacji jest klimatyzacja, co okazało się zbawienne. Działają tu gangi kieszonkowców, podobno rumuńskie i bułgarskie, niestety ich profesjonalizm odczułem na własnej skórze, a w zasadzie... kieszeni.

Ateny, mimo początku września przyjęły nas 40-stopniowymi upałami, co stanowiło pewien problem i powodowało określone postępowanie. Program dnia wyglądał codziennie podobnie, rano lekkie śniadanie, potem zwiedzanie połączone z wizytami w kawiarniach w celu nawodnienia, tubylcy przeważnie piją mrożoną kawę, my raczej gustowaliśmy w innych płynach. Powrót do domu około 14.00, obiad i sješta. Po 17.00 zaczynało się prawdziwe życie, było chłodniej, ulice miasta ożywały, robił się ruch w sklepach



i tawernach. Do domu wracaliśmy przeważnie przed północą.

Codziennie, aby dostać się do kolejki, która była jednak podstawowym środkiem lokomocji, przechodziliśmy kilka razy przez Plac Victorii, który był głównym miejscem koczowania imigrantów. Namioty, śpiwory, dzieci bawiące się w tym ogólnym bałaganie, wywoływały różne emocje, od współczucia po obawy.

Ateny położone są nad morzem, w niecce otoczonej czterema wzgórzami, powoduje to w sytuacji gdy nie ma wiatru przykry smog. Na jednym ze wzgórz króluje Akropol ze świątyniami z V w. p.n.e.



Partenon, centralny punkt Akropolu zbudowany z inicjatywy wielkiego Peryklesa, na cześć bogini Ateny patronki miasta



W głębi Erechtejon – czteropoziomowa świątynia zbudowana na ateńskim Akropolu, poświęcona Posejdonowi i Atenie

Za Akropolem znajdowała się rozpadlina, do której wrzucano skazanych na śmierć przestępców. To wapienne wzgórze o wysokości około 100 metrów było kiedyś fortyfikacją, później miejscem kultu. W licznych wojnach Akropol był często niszczone, dlatego też prowadzone, praktycznie cały czas od XVIII wieku, wykopaliska odkrywają coraz to nowe elementy.

Podobnie jest w całym Atenach, jak się coś rozkopie, to zawsze natrafia się na jakieś „kamienie i skorupy”, wtedy zaczynają pracować archeolodzy i cała inwestycja się przedłuża. Ciekawostką jest fakt, że do dnia dzisiejszego tak jest prowadzona zabudowa Aten, że praktycznie z każdego miejsca w mieście w dzień czy w nocy widać Akropol.

Po wspinaczkę na Akropol można odpocząć w kawiarni Dionysos u stóp wzgórza, podziwiając z dołu zabytki, aczkolwiek nie polecam tego lokalu, bo ceny są koszarne, piwo kosztuje 12 euro, podczas gdy takie samo można w innej tawernie wypić za połowę ceny, a w sklepie kupić za 1 euro. Generalnie wszystko zdrożało, doliczają

też do rachunków Vat, czego wcześniej Grecy nagminnie unikali. Trafiliśmy akurat na wybory do Parlamentu, więc polityka dominowała w mediach, ale też w rozmowach. Tubylcy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i z faktu, że reformy są konieczne. Mają pretensje do polityków, tych z prawa i lewa,

że dla celów koniunkturalnych tolerowali zadłużenie państwa, dbając nie o obiektywną ocenę sytuacji, lecz o swoje rankingi popularności.



Przed budynkiem Parlamentu o pełnej godzinie odbywa się zmiana warty elitarniej jednostki gwardzistów, którzy w niedziele i święta ubrani są w tradycyjnie fustanella.

Uważają, że politycy niezmiennie dużo obiecują, a potem dbają o własne interesy i swoich partii. Można by powiedzieć – skąd my to znamy. Grecy nie ukrywają, że są ekspertami w omijaniu prawa i nie płaceniu podatków, przy jednoczesnym korzystaniu z różnych przywilejów. Opowiadali, że znają czynnych taksówkarzy, którzy biorą dodatki za zaawansowaną ślepotę czy o znajomych, którzy nie kończą przez dziesięciolecie inwestycji mieszkaniowych, aby nie płacić podatku. To widać w dzielnicach willowych, gdzie na dachach sterczy kilka prętów wskazujących na nie ukończoną budowę. Jak by nie patrzeć, to dochody Greków spadły, szczególnie emerytów i sektora publicznego, wzrosło bezrobocie, wiele firm, restauracji bankrutuje.

Obowiązkowo będąc w Atenach trzeba zobaczyć trzy stadiony olimpijskie. Trzeba zwiedzić tereny ostatniej olimpiady, która odbyła się w Atenach w 2004 roku. Główny kompleks ciekawie wygląda w nocy, gdyż żyje, jest chętnie odwiedzany przez turystów i tubylców jeżdżących na rowerach i wszelakich innych urządzeniach oraz spacerujących całymi rodzinami, przeważnie z psami. Oczywiście są też obiekty, które popadają w ruinę, gdyż brakuje pomysłu na ich wykorzystanie.

Trzeba zobaczyć też stary stadion, czyli starożytny Olimpejon z ogromną Świątynią Zeusa Olimpijskiego, dzisiaj to 15 kolumn o wysokości 27 m każda. Jak mówimy o starych bogach, to nie brakuje ich wyznawców w dzisiejszej



Starożytny Olimpejon

Grecji, często chodzą też ubrani w antyczne stroje z wieńcami laurowymi na głowach. Obok jest stadion Panatejski, odnowiony w 1870 roku, był miejscem pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich w 1896 roku.

Niedaleko, kilkaset metrów dalej jest park z imponującym neoklasycystycznym budynkiem ZAPIO. Ale trzeba przede wszystkim zwiedzić park, który co kawałek zachwyca alejkami i licznymi atrakcjami m.in. zwierzętami.

Wypada też być na ateńskim rynku – Monastiraki, nazwa (mały klasztor) prawdopodobnie pochodzi od tego,



że obok znajduje się cerkiew, meczet i pozostałości po Bibliotece Hadriana. Rynek ten, jak to rynki wschodnie, kusi słodkawo-duszącym zapachem ziół, przypraw oraz owocami pozyskanymi z pól i morza.

Ateny leżą nad morzem, które Ateńczyki nazywają serońskim, naprawdę to jest Zatoka Serońska położona przy wschodnim ujściu Przesmyku

Korynckiego do Morza Egejskiego. Aby zobaczyć morze najlepiej pojechać do Pireusu, gdzie można zwiedzić port i Muzeum Morskie albo pojechać na Ateńską Riwierę, która jest stosunkowo blisko od centrum. Riwiera ma podobno ponad 50 km długości, mija się niezliczone plaże piaskowe i kamieniste, (te lepsze, niestety, są pry-

watne), jacht kluby, porty rybackie, kompleksy sportowe i rekreacyjne. Są też liczne tawerny dosłownie na plażach, gdzie między kąpielami można raczyć się doskonałymi i stosunkowo tanimi owocami morza.

Nie byłbym doradcą rolniczym, gdybym nie chciał spotkać się z rolnikiem, miałem taką okazję, żeby porozmawiać z właścicielem dużej winnicy, który produkował na bazie uzyskanych winogron tzw. wino domowe. Są to dobrej jakości wina, ale nie markowe (w Polsce też w wielu restauracjach i kawiarniach już takie się podaje). Ten konkretny rolnik produkował białe, różowe i czerwone wino wytrawne, które sprzedawał w beczkach po 1 euro za litr. W sklepie takie wino w plastikowych 1,5-litrowych butelkach było sprzedawane po około 4 euro, w tawernie za karawkę 1-litrową

trzeba było wydać już 10 euro (w cenie był 23% podatek Vat). Tak jak nasi rolnicy i on narzekał na pośredników. Myślę, że Ateny można polecać miłośnikom historii oraz tym, którzy preferują „turystykę kawiarnianą”, bo wszyscy znajdą tutaj coś dla siebie.

Tekst i fot. Leszek Piechocki  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego

# Wołowina made in the USA

Amerykańskie krowy nie mają tak dobrze, jak te polskie – śpiące sobie w ciepłych, przytulnych obórkach. Latem praży je słońce, a zimą chłostczą śniegowe zamiecie. Często zdarza się, że gwardia narodowa musi latać helikopterami i zrzucić zwierzakom baloty siana, gdy nie mogą znaleźć pożywienia pod zwalami śniegu. A latem groźne dla nich są tornada.

**W**łaśnie świtało, gdy potężny samochód Yukon GMC bezpiecznie zwoził nas z gór Sierra Nevada do Doliny Kalifornijskiej. Zmierzałyśmy ku wybrzeżom Pacyfiku, podziwiając widoki ukazujące się nam po obu stronach samochodu. Głównie były to plantacje winogron, raje pomarańczowe i pola z łanami zbóż, jakie można spotkać w Polsce. Nagle zobaczyliśmy duże stada bydła mięsnego pasącego się na pastwiskach skąpanych w słońcu, a w oddali majaczyły ośnieżone szczyty gór Sierra Nevada. Potem spotkaliśmy jeszcze bydło pasące się razem z jeleniami, lamami i bizonami w stanie Kolorado nieopodal gór Skalistych. Podczas powrotu na Wschód, szczególnie zapamiętamy tysiące krów stłoczonych wzdłuż drogi w Teksasie. Amerykanie uwielbiają bydło mięsne rasy Black Angus oraz Hereford z białymi głowami. Zwłaszcza Angus są bardzo wytrzymałe na

upały i mroźne zimy. Na farmach można zobaczyć też mięsne krzyżówki bydła pierwotnego – krów Brahman z Limousine.

## W Missouri

Wokół rozciągały się wielkie farmy bydła mięsnego, po kilka tysięcy sztuk, pasących się i wędrujących leniwie po dużych połaciach pastwisk wśród wielu dużych bajor, z których gaszą pragnienie. Farmy są solidnie ogrodzone, a na płocie powieszono ostrzeżenia, że nie wolno wkraczać na prywatny teren, a zwłaszcza kraść inwentarza. Pomiędzy farmami rozpościerają się szutrowe drogi, prowadzące donikąd, a porywisty wiatr pieści amerykańskie równiny, gdzie kojoty liczą na swój łup w postaci zagubionego cielaka lub padłej krowy. Nikt nie wywozi martwych krów, pozostają one na pastwiskach, dając pożywienie drapieżnikom. Na pastwiskach

często można spotkać białe szkielety krów oczyszczone z mięsa przez drapieżniki. Można by na nich z powodzeniem przeprowadzać zajęcia z anatomii zwierząt. Drogami pomykają oposy i borsuki, dopełniając ten swoisty ekosystem. Stany Zjednoczone są czwartym producentem wołowiny na świecie, po Indiach, Brazylii i Chinach, a symbolem tego biznesu jest słynny amerykański stek. Jadłem taki już na samym początku, gdzieś tam w Kansas City, a jego wygląd z pewnością wywołałby dreszcze obrzydzenia u wegetarianina. Wspomniałem mięso, soczyste i pełne smaku. Mięso jest kruche, ma specjalne, krótkie włókna i w zasadzie stek wystarczy położyć na kilka minut na rozgrzanej patelni lub grillu i wyzerka gotowa. Krojone są w charakterystyczny sposób: w jednym kawałku steku jest część rostbefu i część polędwicy, a obie części rozdziela kość w kształcie litery: „T” (stąd nazwa). Ale są też steki typu New York Stripe, składają się tylko z rostbefu, a polędwicę z kością się wycina. Kształtem przypominają zarys stanu Nowy Jork. Do pełni kulinarnej szczęścia brakuje jeszcze steku Primery – antrykotu bez kości. Polska wołowina jest dość twarda i stek w zasadzie można zrobić wyłącznie

z polędwicy, ale i tak nie dorówna on amerykańskiemu wzorcowi. A gdy zabraknie steków, na bezdrożach Ameryki przydają się suszone kawałki wołowiny sprzedawane w paczkach jak chipsy, które można żuć z powodzeniem.

## Kowbojskie zabawy

Bydło w Stanach – poza wartością kulinarną – pełni również inną ważną rolę, jest elementem amerykańskiej, kowbojskiej kultury, którą kultywuje się szczególnie w Missouri, a także w stanach sąsiadujących. Jej elementem jest rodeo, którym interesują się wszyscy mieszkańcy stanu. Byłem na takim pokazie, gdzie chłopcy z prowincji na Środkowym Zachodzie bawią się po pracy. Najpierw były pokazy w ujeżdżaniu byków – Bull Riding – ważących ponad tonę i liczyło się, który kowboj wytrzymał najdłużej na grzbiecie rozjuszonego, parzystokopytnego potwora (choć wystarczyło, gdy wytrzymał 8 sekund) i to, jak bardzo dokazywał byk. Im więcej fikał i wściekał się, tym lepiej. Pod tym kątem prowadzi się ich selekcję, a robią to wyspecjalizowane firmy skupujące byki i dostarczające je na pokazy rodeo. Najlepsi kowboje mieli powybijane zęby, siniaki na twarzach, ledwo chodzili z przygiętymi kręgosłupami, włócząc nogami po ziemi. Podczas występu, jeden z kowbojów nie zdążył wyczepić się z liny łączącej go z bykiem i gdy człek piękną parabolą poszybował na głębę, po kolejnej akrobacji byka, był ciągnięty przez stwora po ziemi, a następnie byk obiema tylnymi racicami skoczył na miednicę śmiałka. Właściwie byków specjalnie nie szkoli się do tej zabawy, fikają dlatego, że zakłada im się ciasny pasek wokół tułowia, który drażni zwierzęta i uciska na podbrzusze. Pod względem genetyki, byki na rodeo to zwykle mieszańce, nie ma żadnych wymogów odnośnie ich pochodzenia, wyglądu, pokroju. Nie



Pętanie cielaka, judo na klepisku

radzę Wam próbować takiej zabawy z Waszymi bykami.

Następnie kowboje przystąpili do łapania cieląt na łąkach z pędzącego konia i pętania małych przeżuwaczy. Jednak najpierw trzeba było stworzyć powalnicę na ziemi i kowboje walili tymi biednymi cielętami o głębę, jakby były na treningu judo. Pętlę trzeba cielakowi zarzucić na kark albo chwycić za tylne nogi. Takie umiejętności są ważne, gdyż potem przydają się w produkcji, gdzie trzeba umieć sprawnie łapać cielaki na wielkich pastwiskach. Kowboje robią to przede wszystkim po to, aby na zadach zwierząt wypalić – znak rozpoznawczy farmy. W Missouri bydło pasie się na terenie zamkniętym, ale już w Montanie, Wyoming – na otwartych ogromnych ranczach bydło chodzi, gdzie chce i wówczas znaki są bardzo ważne.

Takie zajęcia nie należy do zbyt bezpiecznych, gdyż krowy mięsne żyją w warunkach półdzikich i mają wykształcony silny instynkt macierzyński, w przeciwieństwie do bydła mlecznego, które poluje tylko nowo narodzone cielę i koniec. Krowa doskonale zna głos swojego potomstwa i gdy tylko złapiesz jej cielę, będziesz w tarapatkach. Musisz się spieszyć i mieć dobrego konia, który wie w czym rzecz i potrafi swoim ciałem powstrzymać napierającą krowę.

Doskonale też wie, na jakiego cielaka poluje kowboj i podąża za nim niestrudzenie tak długo, aż świszczące łąki nie zaciśnie się na tylnych racicach sympatycznego zwierzaka.

Pierwsi kowboje pochodzili z Meksyku, ale byli także inni: z Argentyny i z Wenezeli. Hodowlę krów prowadzoną na wielkich obszarach w oparciu o jazdę konną, na grunt amerykański przenieśli Hiszpanie, którzy kolonizowali, głównie Amerykę Południową, ale także Florydę i Kalifornię. Oczywiście na statkach, poza bydłem z hiszpańskich hacjend, przewieźli również konie, które z czasem zbiegły

i rozpanoszyły się w Stanach na dzikich preriach, dając podwaliny pod konia zwanego mustangiem (bez właściciela). Najbogatsi posiadacze ziemscy w Stanach Zjednoczonych byli rdzennymi Hiszpanami. Niewielu wie, że pierwszymi kowbojami byli również Murzyni i Indianie – uczeni tej profesji przez Franciszkanów i białych osadników, a także Metysi i Mulaci. Napływali oni na tereny dzisiejszych USA wraz z bydłem, a w Teksasie stykali się z anglosaskimi kupcami i ich kulturą. Symbolem tego procesu jest słynny szlak handlowy Santa Fe. W wyniku tego melanzu narodził się amerykański kowboj (cow boy = krowi chłopak) dopasowany do amerykańskiego środowiska i klimatu. Kowboje byli bardzo dobrze uzbrojeni i z reguły nie walczyli z Indianami jak na westernach, gdyż czerwonoskórzy ich unikali. Zbrojne starcia prowadzone były raczej z armią Stanów Zjednoczonych, gdy przyszło do pacyfikacji plemion indiańskich i osiedlenia ich w rezerwach. Kowboje swoją profesję wydzignęli na wyżyny, do rangi prawdziwej sztuki polegającej na tym, że stworzyli unikatowy styl życia i własną kulturę. Stanowili absolutną jedność z koniem i bydłem, wszystko chodziło jak w szwajcarskim zegarku.

Tekst i fot. Piotr Włodarczyk, Poznań



Spędzanie stada



Jazda, w drogę

## Wierszyki dla dzieci

Krystyna Sarnowska

### W Zaduszki

Na groby nosimy kwiaty  
Za dusze się modlimy  
Pewnie dlatego to święto,  
tak właśnie nazywamy.

### Morskie oko

Późną jesienią też pięknie w górach.  
Nie ginie Morskie Oko.  
Spojrzenie chmurne, bo nie ma słońca,  
lecz ma otwarte oko...

Czemu kozice dzisiaj nie skaczą...  
– rozmyśla Morskie Oko.  
Pewnie wyczuły w powietrzu halny,  
lepiej więc przymknąć oko.

### Znaczenie słów

Karpatki w Wadowicach.  
W Karpatach – polskie Tatry.  
Karpatki – ciastka z kremem.  
W Karpatach – góry Tatry.  
– Kto je najbardziej lubił?  
– Najbardziej polski papież.



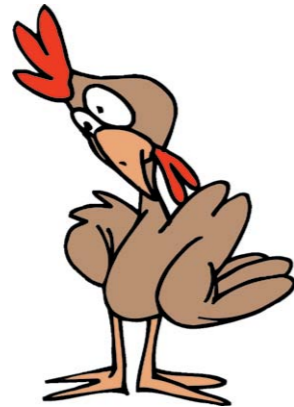
### Niepodległość

– ...póki my żyjemy  
słowa z hymnu Polski.  
Oda do radości  
w Polsce już rozbrzmiewa.  
Hymn możesz zastąpić.  
Sztandar możesz zmienić.  
Wisły nie zastąpisz.  
Nie zastąpisz Polski  
Matki nie zastąpisz.  
Matka tylko jedna.

### Podróż Jacka

Pojedziemy do Warszawy?  
Pojedziemy do Krakowa?  
– pyta mamę Jacek mały.

Lubi podróżować.  
– Popłyniemy jutro statkiem.  
Płynie do Torunia.  
Kopernika gród zobaczysz.  
Tego astronoma?  
Właśnie tego, który odkrył,  
że Ziemia okrążyła.  
Kręci się dokoła siebie  
i słońce okrąży.



### Król kogut

Kogut był dumny, kogut był ważny  
Wśród stada ptactwa czuł się jak król.  
Kiedy jedzono na obiad kury.  
– Co mnie obchodzi – zapał do kur.  
Chodził wciąż dumny,  
chodził wciąż ważny  
choć ubywało w królestwie kur.  
Trochę minęło, jak zauważył, że obok  
nie ma już żadnej z kur.  
Przestał być ważny.  
Przestał być dumny,  
bo czymże kogut bez stadka kur.  
Z innego teraz powodu pieje.  
Pieje i pieje czerwony kur...

### Nad Gopłem

Nad Gopłem – historycznie.  
Są tam stare zabytki.  
Mysia wieża wciąż stoi,  
Chociaż nie ma już myszy.  
Nie ma króla Popiela.  
Pod wieżą stoją świątki,  
w które kiedyś wierzono.  
W kioskach kupują pamiątki.

Na Gopie nie płyną tratwy,  
lecz spacerowy statek.  
Mimo to warto z wieży  
starą Kruszwicę zobaczyć.



### Garb wielbłąda

Jestem panem pustyni.  
Na grzbiecie mam garb.  
Jestem z niego dumny,  
bo wiele jest wart.  
– Ee – złoto czy srebro?  
Co w ty garbie masz?  
Mam zapasy tłuszczu  
na najgorszy czas.

Kto lubi pustynię?

– Pustyni nie lubi rak, ryba i żaba.  
– Kto lubi pustynię, pytać nie wypada.  
Niech zgadnę! Nie ryba, nie żaba,  
nie rak...  
Okręt pustyni. Niezwykły ma garb.



### Narodziny siostry

Mama dotyka brzucha jak balon.  
– Chciałbym już mieć swą siostrę.

Dzień się rozchmurzył,  
gdy ujrzał główkę  
jak ranne słonko złote.  
Loczki na główce niby promyki,  
więc w domu teraz jaśnieją.  
– Mama wesola, tata wesoly,  
a ja z radości skaczę.

## Złamana lilia

Gaja wypłynęła zwinną małą łódką.  
Widziała niejedno, gdy mijała brzegi.  
Jednak wciąż tęskniła do ogrodu Wróżki.  
– Skąd o nim wiedziała?  
– Nie chciała powiedzieć:  
ani małej rybce, która przemówiła,  
ani zgrabnym wiosłom, zgarniającym fale...  
Fale jednak знаły Gai tajemnicę.  
Niosły łódź dyskretnie, jak jej obiecały.  
– Nieście mnie fale, nieście daleko,  
gdzie Wróżki niezwykły ogród.  
Ona mi powie, gdzie moja babcia.  
Namówię ją na powrót.

Niebawem dziewczynka dotarła do celu.  
Wpłynęła od strony niezwykłego płotka.  
Nad furtką gołębie gruchały przyjaźnie.  
W pas jej się kłaniała bielutka stokrotka.  
Była taka, taka, że wysmukłe malwy  
nie mogły zasłonić, chociaż się starały.

Ogród uprawiała dobra pani – Wróżka.  
Był zaczarowany – ogród nad ogrody.  
Wejścia do niego strzegła złota furtka.  
Po obu jej stronach dwaj żołnierze stali.  
Na głowach mieli czapy, jak ma straż królewska.  
Na piersiach order, co w słońcu błyszcząły.  
Gdy Gaję witała niby anioł – Wróżka,  
Podnieśli swe szable – honory oddali.  
Za Wróżką, malwa w malwę,  
– piękne ogrodniczki,  
z rezerwą, powściągliwie na nią spoglądały.  
Świat, z którego przybyła małeńka dziewczynka,  
dla nich był nieznany. Wszystko zapomniały...  
Na ogół dobre Wróżki w baśniach są podobne.  
Mają „złote serca”. Noszą zawsze różdżki.  
Wrózek przeciwieństwem – brzydkie Baby Jagi.  
To złe czarownice. Mają tylko miotły.

Wróżka, którą Gaja z łodzi zobaczyła  
nie miała nic w sobie ze złej Baby Jagi.  
Była wysmukła, różana i miła,  
a z jej kapelusza, z cieniutką zasłoną  
sypnęły płatki róży i różaną wonią  
ogród się napełnił.  
Gaja śmiało podeszła i dygnęła nóżką.  
Swym grzecznym *dzień dobry* tak Wróżkę ujęła,  
– że Wróżka spytała: skąd jesteś dziewczynko?  
– Z daleka. Szukam babci.  
– Opowiedz mi o niej.

– Babcia Liliana miała w sercu lilię,  
tak delikatną jak oddech anioła.  
Kiedy u niej byłam dotykała lilię  
moich ust, policzków i czasami czoła.

Lecz kiedyś niegrzeczna  
złamalam tę lilię...  
Odtąd jej nie czułam, bo  
babcia odeszła...  
Może ją odnajdę Wróżko  
w twym ogrodzie?  
– Niestety, tu jej nie ma.  
A gdyby i była,  
stąd nie ma powrotu...  
Władzę nad ogrodem ma  
Król nad Królami.  
– Moja Dobra Wróżko –  
wpuść mnie do ogrodu.  
To jest niemożliwe. Tego  
ja nie mogę.  
– Wróżko, nie rozumiem?  
Ja tylko pilnuję wiecznego  
ogrodu...  
Będziesz mogła wejść tam, gdy twój zegar stanie.  
Na razie bije równo, więc cieszysz się zdrowiem.  
– A teraz mi powiedz – skąd wiesz o ogrodzie?

Z babci opowiadań.  
Często na dobranoc mi o nim mówiła.  
Kiedy odeszła, tutaj przypląnąłam,  
a babci tu nie ma...  
– Gdzie teraz jej szukać? – powiedz Dobra Wróżko.  
Wróżka się zamyśliła, lecz tylko na krótko.  
Znów Gaję spytała:  
– Co zrobisz, gdy ją spotkasz?  
– Przepraszę, chcę przeprosić za złamane lilię,  
gdyby powróciła, to już nigdy, nigdy...  
Z lilią serca w ogrodzie jest dla babci miejsce.  
Mój Król – Władca ogrodu  
do mnie, by skierował, więc skoro tu jej nie ma,  
jest jeszcze nadzieja...  
Pozwól Gaju pomyśleć...  
Po chwili, z uśmiechem, Wróżka powiedziała:  
Tobie potrzebny Anioł, lepiej zwrócić babcie...  
Poczekaj tutaj chwilę. Może coś załatwię.

Niebawem wróciła. Powiedziała krótko:  
– Chodź, to cię zaprowadzę.  
Po chwili Gaja była przy szpitalnym łóżku.  
Babcia chwyciła rączkę swojej małej wnuczki.  
– Tutaj mnie odnalazłaś!  
Nie gniewaj się babcu.  
Jak za dotknięciem różdżki zrosła się łóżyłka.  
Babcia znowu gładziła Gaję białą lilią.  
Miłość wnuczki sprawiła, że babcia wróciła.  
Gaja już jej nie zrani. Już umie być wnuczką.  
A Wróżka?  
O Wróżce Gaja całkiem zapomniała...  
Czasem śni się jej ogród, ale inny ogród.





Porady na listopad



## Ogródek przydomowy

po zbiorze warzyw gruntowych glebę należy przygotować do zimy. Na małych powierzchniach wszystkie resztki, które zostały po zbiorach roślin można zebrać i umieścić na kompostowniku, aby na przyszły rok powstał nawóz do nawożenia działki. Jeżeli jest dostęp do obornika, najlepiej bydlęcego lub końskiego i taki obornik jest dobrze przekompostowany, a nie zawiera larw szkodników, takich jak chrabąszcz majowy czy turkuć podjadek, to można nim nawozić glebę tam, gdzie w przyszłym roku będą rosły pomidory, ogórki, cebula, papryka, por czy inne warzywa za wyjątkiem marchwi czy pietruszki, które uprawiamy w drugim roku po oborniku. Obornik czy kompost wysypujemy na powierzchnię gruntu w ilości od 3–6 kg/m<sup>2</sup> i starannie przykopujemy go szpadłem pozostawiając glebę jak najbardziej zbryloną na powierzchni, nie rozbijając brył, tak jak na wiosnę. Tak pozostawiona na zimę gleba będzie mogła zmagazynować maksymalną ilość wody, co zapewni na wiosnę naszym roślinom dobre warunki wilgotnościowe.

Warzywa w miejscu przechowywania dość często powinny być przeglądane i po zauważeniu jakichkolwiek zmian gnilnych należy je przebrać, a zepsute wyrzucić na śmietnik. Nie powinno się ich nawet po odkrojeniu spożywać ze względu na możliwość pozostałości substancji wytworzonych przez atakujące patogeny, jak również substancji obronnych wytwarzanych przez rośliny atakowane. Takie substancje często są bardziej szkodliwe niż pozostałości środków ochrony roślin w dopuszczonych ilościach.

Tekst i fot. Piotr Borczyński,  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego



Szara pleśń na kapuście



Zgnilizny kopcowe na korzeniu marchwi

## Marchewkowa symfonia smaków



Jak zapowiadały, tak i uczyniły. Panie z kół zrzeszonych w Gminnej Radzie KGW w Dobrem uczestniczyły w spotkaniu pod hasłem: „Marchewkowe Szaleństwo”, które przygotowało KGW Bodzanowo Drugie pod przewodnictwem Barbary Ornat.

Na stole zagościły m.in.: „Ciasteczka pełnoziarniste marchewkowe”, „Jesienny kociołek”, „Ciasto marchewkowe”, „Kurczak pod marchewką”, „Zupa z marchwi” i oczywiście „Konfitura z marchwi”.

Potrąwą spotkania został „Marchwiak” przygotowany przez Renatę Dzik z KGW Bronisław.

Tekst: Katarzyna Korzeniewska, Dobre, fot. B. Ornat

## Dokarmianie ptaków zimą

Dokarmianie to nie tylko sposób na zrobienie czegoś pożytecznego i wartościowego, ale również okazja na pogłębienie wiedzy o ptakach, ich różnorodności oraz pięknie.

Na wstępie warto podkreślić, że dokarmianie ptaków nie zawsze jest wskazane i w okresie letnim może mieć negatywne konsekwencje, gdyż przyzwyczajają je do łatwo dostępnego pokarmu i tłumi ich naturalny instynkt poszukiwania karmy, przez co stają się niesamodzielne. Latem mają one możliwość zdobycia zdrowego, naturalnego pokarmu. Zapewnienie ptakom całorocznego dostępu do nieograniczonej ilości pożywienia w konsekwencji może doprowadzić do zaniku instynktu migracji obserwowane, zwłaszcza u ptaków wodnych, takich jak łabędzie i kaczki. Zjawisko zimowania łabędzi jest stosunkowo nowe i zauważalne, zwłaszcza na niezamierzonych fragmentach rzek oraz stawach w parkach lub na osiedlach mieszkaniowych, gdzie są dokarmiane z reguły w nieodpowiedni sposób, głównie chlebem, który ma niewielkie wartości odżywcze, a może przyczynić się do rozwoju schorzeń układu pokarmowego. Dlatego też dokarmianie ptaków wodnych starajmy się ograniczyć do okresów naprawdę silnych mrozów i dostarczać im dostosowany



Sikora bogatka

Dokarmianie ptaków w trakcie zimy może uratować im życie. Bez naszego wsparcia osłabione ptaki mają małe szanse na przeżycie w czasie mrozów i obfitych opadów śniegu, gdy dostęp do pokarmu jest utrudniony. Ale musimy pamiętać, że pomagać należy w odpowiedni sposób, gdyż w innym przypadku nasze działania mogą przynieść więcej szkody niż pożytku. Lepiej nie dokarmiać ptaków wcale, niż robić to źle.

do ich potrzeb pokarm – najlepiej gotowane bez soli warzywa, nasiona zbóż albo płatki owsiane, które będą chyba najmniej kłopotliwą karmą.

Pamiętajmy także o innej ważnej zasadzie – konsekwencji. Jeżeli już zdecydujemy się na zimowe dokarmianie, to musimy robić to regularnie przez cały okres zimowy. Kilukrotnie dostarczenie pokarmu wystarczy bowiem, aby ptaki zaczęły utożsamiać konkretne miejsce ze źródłem jedzenia. Przerwanie wtedy dokarmiania jest nieodpowiedzialne i może spowodować śmierć naszych skrzydlatych przyjaciół, gdyż głodne zwierzęta zamiast szukać pokarmu zmarnują czas i energię na bezskuteczne oczekiwanie pomocy. Okazując wsparcie, uzależniamy od siebie ptaki, dlatego raz rozpoczęte dokarmianie ptaków należy kontynuować aż do pierwszych oznak wiosny.

Najczęstszą metodą dokarmiania zwierząt jest przygotowanie karmnika zrobionego samodzielnie lub zakupionego w sklepie. Ważne jest także w jakim miejscu zamierzamy umiejscowić naszą stołówkę. Należy przy tym mieć na uwadze potencjalne zagrożenia dla ptaków, np. karmnik w pobliżu drzew sprzyja atakom ze strony kotów i innych drapieżników. Z kolei musimy także pamiętać, aby ptaki miały możliwość ukrycia się w gałęziach np. krzewów, gdy będą czuły się zagrożone. Najlepiej byłoby umiejscowić karmnik w zacisznym, osłoniętym od wiatru miejscu, z dala od chodnika i placów zabaw, aby zabezpieczyć je przed płośzeniem. Istotne jest też, aby konstrukcja karmnika chroniła jedynie przed zawilgoceniem od śniegu i deszczu. Po zbudowaniu karmnika i zadbaniu o pokarm, konieczne jest



Łabędź niemy

regularne jego oczyszczanie z odchodów oraz resztek jedzenia, aby zapobiec rozprzestrzenieniu się bakterii. Dobrze jest dno karmnika wyłożyć dodatkowym kawałkiem sklejki, co ułatwi nam czyszczenie. Najlepiej masę wykładanego pokarmu dostosować do ilości potencjalnych ptaków korzystających z naszego karmnika, tak aby pokarm był wyjadany na bieżąco i nie zalegał w karmniku, gdyż mógłby wtedy spleśnieć i zaszkodzić ptakom. Jeżeli jest to możliwe, to spróbujmy w pobliżu zamocować też poidelko, które co najmniej raz dziennie będziemy uzupełniali ciepłą wodą. W zimie dostęp do wody w warunkach naturalnych jest trudny, a ptaki nie mogą zaspokajać pragnienia śniegiem, gdyż na jego ogrzanie zużyłyby ogromną ilość energii.

#### Czym dokarmiać?

Dobór karmy, którą podsunie zmarzniętym ptakom nie może być przypadkowy. Mimo naszych dobrych chęci, wyrzadzimy krzywdę zwierzętom, jeśli będziemy dokarmiać je spleśniałym chlebem albo zepsutymi warzywami. Resztki tego rodzaju powodują choroby, a nierzadko też śmierć ptaków.

Najlepsze dla ptaków będą: ziarna zbóż (pszenica, jęczmień, żyto, owies, pszenżyto) – najlepiej ziarna ześrutowane, a nie w całości lub np. kasza jęczmienna, płatki zbożowe, proso, słonecznik (najlepiej pastewny – z czarną delikatną lupiną), siemię lniane, mak, orzechy włoskie, laskowe, ziemne (oczywiście bez lupiny), pestki



dyni, owoce, najlepiej mrożone: ligustru, porzeczki, czarnego bzu, aronii, jarzębiny oraz daktyli, rodzynki i pokrojone lub w całości jabłka.

Dobra jest też niesolona słonina lub smalec. Decydując się na wywieszenie słoniny musimy pamiętać, żeby robić to tylko przy ujemnych temperaturach i najlepiej w zacienionym miejscu. Na ciepłe lub w słońcu zawieszony kawałek szybko zjełczeje i stanie się dla ptaków szkodliwy. Nawet w prawidłowych warunkach słoninę powinniśmy zmieniać co około 2 tygodnie. W ramach dokarmiania można ptakom wywieszać również tzw. kule tłuszczowe, które stanowią mieszankę łożu lub smalcu – oczywiście niesolonego oraz nasion i owoców. Kule takie można bez trudu kupić w sklepie, ale równie łatwo można przygotować

je własnoręcznie. Kule tłuszczowe umieszczamy w siatce po warzywach, albo masą taką wypełniamy niepotrzebne gliniane doniczki lub połówki lupin od np. kokosa i zawieszamy na gałęzi.

Zamykanie naszej ptasiej stołówki powinniśmy przeprowadzać wczesną wiosną, najczęściej w pierwszej połowie marca, kiedy ptaki są już w stanie łatwo zdobyć naturalny pokarm i nie muszą być zależne od naszej pomocy.

A co jeszcze oprócz tradycyjnego dokarmiania możemy zrobić dla naszych skrzydlatych przyjaciół? Godnym polecenia działaniem jest sadzenie krzewów owocujących. Polecieć można takie gatunki pnączy, krzewów i drzew, jak: berberys, bez czarny, dereń jadalny, głóg, irga, ligustr, dzika róża, jarzębina, czeremcha, trzmielina zwyczajna, winobluszcz pięciolistkowy, cis, mahonia, rokitnik zwyczajny czy ognik szkarłatny. Niektóre z nich, poza tym, że stanowią naturalną spiżarnię dla ptaków, to pięknie wyglądają późną jesienią i zimą obsypane kolorowymi owocami. Jeśli na dodatek pozostawimy na rabatach zasuszone owocostany bylin, pełne dojrzałych nasion, to z pewnością ptaki w naszych ogrodach będą częstymi gośćmi.

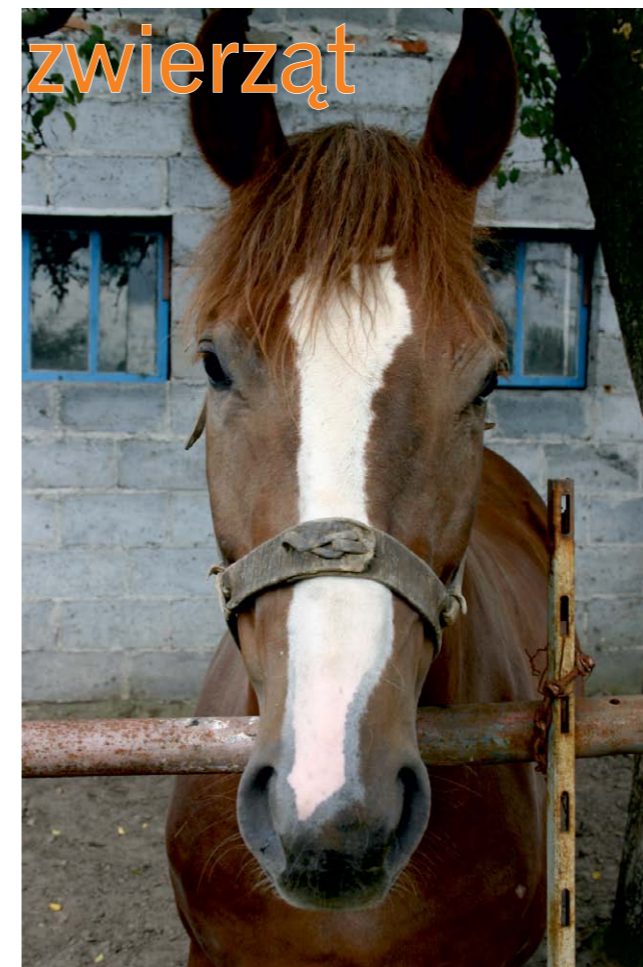
Magdalena Balcerek  
Kujawsko-Pomorski  
Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. L. Gawrysiak, T. Kistowski



Gil zwyczajny

Obowiązek opieki nad zwierzętami i humanitarnego traktowania wynikają z ustawy o ochronie zwierząt. Ustawa ta ma na celu przede wszystkim poprawę warunków bytowania zwierząt i ich dobrostanu.

## Ochrona zwierząt



Zgodnie z ustawą: „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.” Każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania – rozumie się przez to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę – niezależnie od tego czy jest to zwierzę domowe, a więc zwierzę tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza czy jest to zwierzę gospodarskie.

Zabronione jest zabijanie zwierząt, poza określonymi wyjątkami w ustawie, m.in. uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich oraz uśmiercania dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór, konieczności bezzwłocznego uśmiercenia czy działań

niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt.

Zabronione jest również znęcanie się nad zwierzętami, czyli umyślne ranienie i okaleczanie, bicie, przeciążanie zwierząt pociągowych i juczych ładunkami w oczywisty sposób nie odpowiadającymi ich sile i kondycji. Zmuszanie zwierząt do zbyt szybkiego biegu oraz używanie do pracy albo w celach sportowych lub rozrywkowych zwierząt chorych. Zabroniony jest transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska oraz przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres. Utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania (pies bez budy, schorowany i nie leczony), złe traktowanie zwierzęcia, np. uwięź w postaci łańcucha, który wrasta w szyję lub używanie innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji. Stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt, organizowanie walk zwierząt, obcowanie płciowe ze zwierzęciem (zoofilia), wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu oraz utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody.

Każdy kto utrzymuje zwierzę domowe ma obowiązek zapewnić mu pomieszczenie chroniące je przed zimmem, słońcem, wiatrem i opadami, z dostępem do światła dziennego, umożliwiające swobodne poruszanie, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody.

Osoby, które chciałyby utrzymać psa rasy uznanej jako agresywna, muszą uzyskać zgodę wójta (burmistrza, prezydenta) właściwego ze względu miejsca utrzymywania bądź prowadzenia hodowli. Zabronione jest wprowadzanie do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach, a także rozmnażanie ich dla celów handlowych bez określonych uprawnień. Zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Osoby, które spotkają zwierzę bezdomne, mają obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub policję. Zapewnienie opieki oraz wyłapywanie zwierząt bezdomnych należy do zadań gminy. Odlawianie bezdomnych zwierząt odbywa się wyłącznie na podstawie uchwały rady gminy.

Kształtowanie świadomości ludzi powinno zostać oparte na wdrażaniu prawidłowych postaw i zasad traktowania zwierząt. Aby mówić o humanitaryzmie i traktować zwierzęta uwzględniając ich potrzeby, należy równocześnie potępiać i wyrażać sprzeciw wobec osób źle traktujących zwierzęta zarówno te pozostające pod ich opieką, jak i bezdomne. Powszechnie dostrzeżenie, a następnie wyrażenie potępienia tego rodzaju zachowań przyczynić się może do głębokiej i trwałej zmiany postaw względem wszystkich zwierząt.

Malwina Krzemień  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
Fot. L. Piechocki

## Ser czy też nie...

Żółty ser możemy kupić w kostkach, plastrach z dziurami lub bez. Jest koloru żółtego w różnych jego odcieniach. Posiada długą tradycję historyczną, a w ciągu ostatnich lat coraz więcej osób zaczyna doceniać jego walory.

Wytwarzany jest on z najbardziej podstawowego produktu jakim jest mleko. Najwięcej robi się go z mleka krowiego i owczego, choć również sery z mleka koziego posiadają swoich amatorów.

Sery od zawsze stanowiły prosty, aczkolwiek pożywny posiłek. Różnorodność smaków tego produktu jest zaskakująca, jak również sposób jego przygotowania. Warto pamiętać też, że każdy kraj posiada własne tradycje serowarskie, które często są charakterystyczne nawet dla poszczególnych regionów.

W dzisiejszym świecie, wśród wielu obowiązków nie zawsze znajdujemy czas na to, by zastanowić się nad tym co najważniejsze – zdrowie. Sklepowe półki uginają się od nadmiaru produktów, kusząc opakowaniem czy ceną, a my nie zawsze w tym pośpiechu przyglądamy się dokładnie produktom, które kupujemy. Wiele serów na pierwszy rzut oka wygląda identycznie. Są to jednak często tylko tzw. półprodukty.

Prawdziwy żółty ser otrzymywany jest podczas specjalnej obróbki mleka czy śmietanki przy udziale enzymu, jakim jest podpuszczka. Pod jej wpływem dochodzi do koagulacji kazeiny i powstania skrzepu, który później jest rozdrabniany. Odsączana jest z niego serwatka i ser ulega formowaniu w odpowiednie bloki, które na koniec są solone. W zależności od rodzaju obróbki wyróżniamy sery twarde, półtwarde i miękkie – wszystkie te zwane są podpuszczkowymi.

Kolejną grupą serów są sery kwasowe – otrzymywane poprzez



zakwaszanie mleka kulturami bakterii, czy kwasami w efekcie czego powstaje skrzep i serwatka. W odróżnieniu od serów podpuszczkowych najczęściej nie poddaje się ich procesom dojrzewania. Występują również sery „mieszane” – podpuszczkowo-kwasowe.

Warto wiedzieć też, że prawdziwy żółty ser jest produktem tłustym. Im twardszy, tym bardziej tłusty. Wśród składników oprócz podpuszczki możemy znaleźć tu chlorek wapnia, azotan potasu, naturalne barwniki, jakimi są: beta-karoten czy annato, a także bakterie lub zakwas.

Sklepy często kuszą nas wieloma produktami, które w wyglądzie, jak i smaku ludzko przypominają prawdziwy ser. W produktach tych niestety składniki pełnowartościowe zastępuje się często innymi, takimi jak np. olej roślinny, co w konsekwencji ma negatywny wpływ na nasze zdrowie.

Dlatego też przyglądamy się lepiej temu co kupujemy. Jeśli producent na opakowaniu umieścił napis „wyrób seropodobny” możemy mieć pewność, że z prawdziwym serem to tylko kolor

czy zapach może nam się zgadzać. Jeśli cena jest zbyt atrakcyjna, to również powinno dać nam do myślenia, by szczegółowo przeanalizować skład umieszczony na etykiecie.

Problem pojawia się wówczas, gdy producent celowo nie oznaczy produktu, by w ten sposób wprowadzić nas w błąd. Rozpoznanie bowiem przez przeciętnego konsumenta sera od wyrobu, który tylko go udaje jest niemal niemożliwe. Dlatego też bądźmy czujni i zwracajmy szczególną uwagę na to co kupujemy, bo przecież to nasze pieniądze i nasze zdrowie.

Katarzyna Chudziak  
Kujawsko-Pomorski Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
Fot. archiwum redakcji

DIETETYK

tel. 721 282 131

(rejestracja po godzinie 16.00)

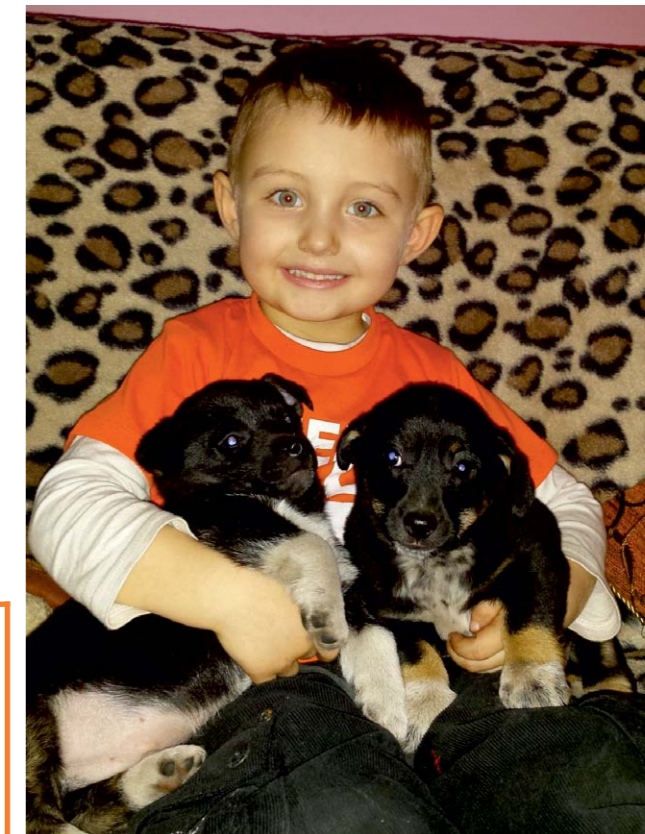
## Konkurs fotograficzny „My i zwierzęta”



Przedstawiamy Państwu kolejne fotografie nadesłane na nasz konkurs. Przypominamy, że podsumowanie konkursu oraz przesłanie dyplomów i nagród odbędzie się w grudniu br.



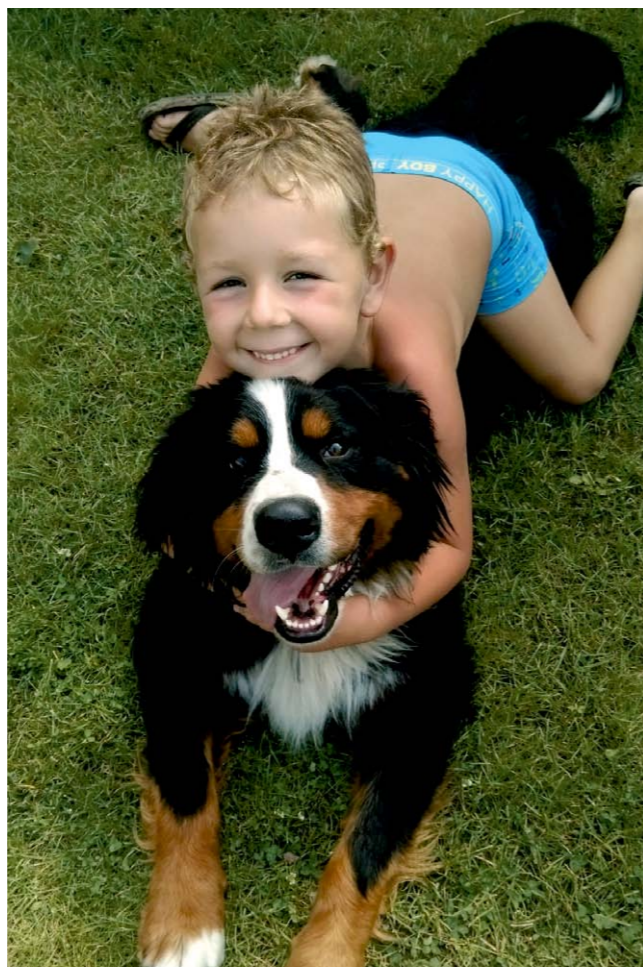
Na zdjęciu po lewej **Milosz** z kucykiem **Isią**, po prawej **Kacper** i szczenięta **Gucio** i **Misiu**.  
Fot. Anna Woźniak, Czolpin, gmina Dobre.



Na zdjęciu po lewej **Wiktor** i **Lady**, po prawej **Marcelina**, **Watson** oraz **Plamka**. Fot. Oliwia Skowron, Krzywe Kolano, Jeziora Wielkie.



**Amelka 7 lat i Natalka 4,5 roku z ulubionymi pieskami.**  
Fot. Joanna Jastak, Lubiewo, Bory Tucholskie.



**Igor ze swoim przyjacielem i kompanem zabaw Frostem.**  
Jak widać na zdjęciu, sprawdza się powiedzenie, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka.  
Fot. Barbara Łękawska, Chalin, gmina Dobrzyń nad Wisłą.



**Zosia ze swoją pupilką Psotą i jej pięknymi szczeniakami.**  
Zdjęcie nadesłała Zosia Pawella z miejscowości Liznowo, gmina Chelmża.



**Natalka i Rafal z ukochanym kotkiem.**  
Fot. Lidia Banasiak, Bądkowo.

# KFMR KRUKOWIAK



## W ofercie:

- opryskiwacze zawieszane **Optimal (200-800 l)** i **Heros (400 - 1900 l)**
- opryskiwacze przyczepiane **Apollo (1000 - 2000 l)**
- opryskiwacze przyczepiane **Gollat Plus (2500 - 6000 l)**
- opryskiwacze samobieżne **Herkules (3000 - 5000 l)**
- opryskiwacze sadownicze **Tajfun (400 - 2000 l)** i **Octopus (600 - 2000 l)**
- opryskiwacze taczkowe **Mikrus**
- maszyny do cebuli (sadzarki, kopaczki, obcinarki, ścinacze szczypioru, zbieracze)
- maszyny do ziemniaków (kopaczki, sortowniki, linie sortownicze)
- maszyny do warzyw (sadzarki, sortowniki, oczyszczarki, podajniki, formownice)
- kosiarki sadownicze i rozdrabniacze gałęzi



[www.krukowiak.com.pl](http://www.krukowiak.com.pl)



Tworząc chemię,  
napędzamy  
przyszłość

**Saletra amonowa**

**CANWIL**



**Zapytaj o najwyższej jakości ofertę ANWIL  
w punktach dealerskich w całej Polsce.**

ANWIL S.A. 87-805 Włocławek, ul. Toruńska 222, tel. 54 237 30 38, [www.anwil.pl](http://www.anwil.pl)  
e-mail: [nawozy@anwil.pl](mailto:nawozy@anwil.pl)